

Wincenty Styś **profesor ekonomii, prezes Oddziału wrocławskiego i członek Zarządu głównego** **PTE w latach 1958 - 60**

1. Wstęp

Wincenty Styś (1903- 1960), był pionierem ekonomii we wrocławskim ośrodku naukowym, wybitnym badaczem ekonomicznych i społecznych problemów rolnictwa i wsi, oraz zaangażowanym działaczem społecznym w okresie tworzenia państwowości polskiej na ziemiach zachodnich.

Był współzałożycielem i pierwszym prezesem Oddziału PTE we Wrocławiu utworzonego w 1948 r i powtórnie wybranym prezesem Oddziału Wrocławskiego i członkiem Zarządu Głównego PTE w latach 1958-1960

Godne odnotowania jest także jego uczestnictwo w pracach nad utworzeniem Towarzystwa Popierania Nauk Ekonomiczno – Handlowych, które stworzyło podwaliny Wyższej Szkoły Handlowej, przekształconej później w Wyższą Szkołę Ekonomiczną a następnie w Akademię Ekonomiczną i Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Jako zasłużony organizator WSH, wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny podczas uroczystości jaka odbyła się 3 lutego 1947 r z okazji ogłoszenia decyzji sankcjonującej jej utworzenie

Wśród przedstawicieli nauk społecznych wyróżniał się unikalnym stylem myślenia naukowego, niezależnością wygłaszanych poglądów, a także sceptycznym odnoszeniem się do tez formułowanych przez urzędowych ideologów marksizmu. Taka postawa Stysia spowodowała , że w następstwie zwrotu politycznego w 1948 r był dyskryminowany przez włączenie go do grupy profesorów pozbawionych kierownictwa katedry i możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych z ekonomii.

Dopiero pierwszy w PRL masowy bunt robotniczy w Poznaniu 1956 r doprowadził do zmiany klimatu politycznego i zaprzestania urzędowej dyskryminacji oraz do powrotu prof. Stysia na stanowiska kierownicze w katedrach ekonomii na Uniwersytecie i WSE, a także do ponownego jego włączenia się do działalności społecznej. Przypomnijmy, że wydarzenia poznańskie spowodowały pewne odstępstwa od scentralizowanego sterowania życiem społecznym , których wynikiem były zwiększone nadzieje na bardziej radykalną liberalizację systemu władzy totalitarnej.

Dla ludzi nauki bardzo oczekiwaną oznaką poluzowania zasad ustrojowych było:

- poszerzenie wolności w uprawianiu nauki,
- przywrócenie zasady obsadzania stanowisk kierowniczych w uczelniach w drodze wyborów,
- powrót do katedr i zajęć dydaktycznych profesorów usuniętych wcześniej z zajmowanych stanowisk.

W tak wyjątkowym dla kraju i szkolnictwa wyższego okresie, prof. Styś jako uczony cieszący się najwyższym autorytetem na Uczelni został pierwszym wybieralnym rektorem WSE i objął to najwyższe stanowisko kierownicze w Uczelni, na 3- letnia kadencje 1956 – 1959.

Dodajmy, że następstwem panującej wówczas odnowy życia publicznego była też wzmożona aktywność środowisk uczelnianych w działaniach na rzecz poprawy jakości kształcenia studentów i rozwijania na nowych podstawach badań naukowych

Chcąc pełniej ukazać jakże wyboistą drogę życiową tego charyzmatycznego przedstawiciela nauki trzeba rozpocząć od zaprezentowania jego poglądów na temat miejsca twórczości naukowej w historii nauk społecznych

1.2. Miejsce twórczości Wincentego Stysia w systemie nauk społecznych

Działalność naukowo- badawcza Wincentego Stysia obejmuje blisko 30- letni okres, licząc od ukazania się pierwszej jego publikacji w 1931 r do ostatnich chwil jego życia w 1960 r. W tym przedziale czasowym, z

wyłączeniem lat II wojny światowej, opublikował 68 prac naukowych, referatów i recenzji oraz wypowiedzi formułowanych w licznych dyskusjach.

W pierwszym okresie aktywności naukowej, obejmującym ostatnie 7 lat dwudziestolecia międzywojennego Styś napisał trzy obszerne, oparte na rozległych badaniach źródłowych rozprawy monograficzne oraz 11 artykułów naukowych, recenzji książek, głównie obcojęzycznych. W drugim okresie to jest w ciągu powojennego 15-lecia, dorobek ten zwiększył o jedną wielką monografię, 54 przyczynki naukowe i opracowania popularno- naukowe.

Zainteresowania badawcze Stysia w obu okresach koncentrowały się na zagadnieniach strukturalnych wsi i rolnictwa. Tę problematykę podejmował nie tylko w swoich rozprawach monograficznych, ale także w licznych artykułach naukowych.

Natomiast niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie z jaką dyscypliną nauk społecznych ten dorobek Stysia najbardziej jest związany. Przegląd bowiem publikacji nawiązujących do treści jego dorobku wykazuje, że ich autorzy dostrzegają w nim przedstawiciela kilku różnych dyscyplin.

Tak więc w syntetycznych ocenach myśli naukowej przedstawionych przez F. Dziedzica i J. Popkiewicza został on uznany za przedstawiciela dwóch dyscyplin nauki - ekonomii i historii gospodarczej¹. A. Haber i A. Żabko- Potopowicz wyrazili zbieżny pogląd i charakteryzowali go jako : ekonomistę, demografa i polityka agrarnego². B.Gałęski za główny przedmiot naukowych zainteresowań Stysia uznał teorię zmian struktury agrarnej³. M.Wrzoskova w swym przewodniku po materiałach archiwalnych Stysia podkreśliła, że ten uczonej jest zaliczany do grona pierwszych socjologów wsi⁴.

Tę odmienność opinii co do umiejscowienia Stysia w systemie nauk społecznych można w pewnym sensie tłumaczyć tym, że w pozostawionej przez niego spuściźnie można znaleźć publikacje należące do wymienionych dziedzin nauki, a także tym, że większość jego dorobku naukowego powstała w wyniku dociekań badawczych opartych na podstawach teoretycznych i metodologicznych wypracowanych przez ekonomię, socjologię, historię i demografię. Jednakże za najbardziej ścisły należy uznać pogląd, że w najważniejszych pracach tego uczonego dorobek tych gałęzi nauki został podporządkowany badaniom prawidłowości ekonomicznych rządzących rozwojem produkcji rolnej i ewolucją ustroju agrarnego, przez co rozprawy te są najbliższe ekonomii. Uprawniony jest więc pogląd, iż Styś jako ekonomista góruje nad Stysiem historykiem, demografem czy też socjologiem⁵. Ta formuła określająca syntetyczne spojrzenie na piarstwo Stysia wydaje się najtrafniejsza z jeszcze jednego powodu. Jest nim wyznanie samego Stysia, który w 1958 r, podsumowując swoje miejsce w nauce napisał m.in.:

„Głównym przedmiotem mego zainteresowania w dziedzinie ekonomii jest teoria produkcji rolnej i ewolucja ustroju rolnego. Zagadnieniom tym poświęciłem 29 lat pracy badawczej, osiągając w ich zakresie znaczną kompetencję⁶.

Podkreślając, że twórczość Stysia wzbogaciła przede wszystkim skarbnięc wiedzy ekonomii, trzeba zaznaczyć, iż w elicie uczonej uprawiających tę naukę wyróżniał się on indywidualnym sposobem badania i objaśniania problemów społeczno- gospodarczych wsi i rolnictwa. Dodajmy też, że ten indywidualny sposób rozwijania ekonomii był u tego badacza wynikiem starcia się dwóch postaw badawczych. Z jednej strony wystąpiło u niego dążenie do kontynuacji tradycji wypracowanej przez kierunki naukowe z którymi zetknął się podczas studiów i pracy naukowej w uniwersytecie JK we Lwowie. Z drugiej strony żywe były u niego ambicje nowatorskie, skłaniające go do realizacji dynamicznej formuły nauki, głoszącej, że rozwój nauki powinien następować poprzez wychodzenie poza dotychczasowe ramy postępowania badawczego, by w ten sposób dochodzić do nowych, uprzednio nieznanych ustaleń w nauce. Na nowatorskie podejście do rozwijania nauki wskazuje choćby ten fragment wywiadu prasowego Stysia z 1957 r w którym wyłożył swe credo twórcze w zdaniach:

¹ F. Dziedzic: Profesor dr Wincenty Styś(1903- 1960), Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1960, nr 4, s. 1- 5, J. Popkiewicz :W. Styś jako uczonej i wychowawca, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, 1981, nr 175, s. 10

² A. Haber : Wincenty Styś 1930 – 1960, Ekonomista, 1960 r ,nr 5, s.1182 ; A. Żabko- Potopowicz: W. Styś- Drogi postępu gospodarczego wsi, Ekonomista, 1948 r nr 4.

³ B. Gałęski, W sprawie badań nad zmianami struktury agrarnej, Ekonomista 1960 r nr 3

⁴ M. Wrzoskova, Materiały W. Stysia, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III- 136

⁵ . J.Jasiński Twórczość Stysia . . . : Z Husowa po berła rektorskie, red. S. Urban , LSW 1986r s.183

⁶ W, Styś : Ocena własnej działalności. ,Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III- 136

„Wybieram zazwyczaj nieprzetarte ścieżki, tematy, do których literatura jest niewielka albo żadna. Lubię chodzić własnymi drogami. To zaś zmusza do usilnych i żmudnych poszukiwań źródłowych, archiwalnych itp.”⁷.

By dopełnić tę wypowiedź trzeba dodać, że źródłem skłaniającym tego przedstawiciela ekonomii do poszukiwania własnej drogi w działalności naukowej była konstatacja, że w jego czasach wiedza o mechanizmach rządzących rozwojem rolnictwa i gospodarką jako całością była zbyt powierzchowna i niepełna, a metodologia którą posługiwała się powszechnie ówczesna ekonomia miała wiele niedostatków, uniemożliwiających zarówno ujawnienie rzeczywistych tendencji rozwojowych w przeszłości i teraźniejszości, jak i sformułowanie niezawodnych wytycznych działania na przyszłość. Dlatego też uważał on, że najważniejsze zadanie ekonomii – wzbogacanie wiedzy o zależnościach występujących w procesach społeczno- gospodarczych konkretyzuje się w jego epoce jako konieczność weryfikacji obiegowych często sprzecznych ze sobą poglądów „czytanych” i „słyszanych”, przewyciężenia myślenia uniwersalistycznymi stereotypami, oraz ukazywania zależności przyczynowych niedostrzegalnych w obserwacji powierzchownej. Opowiadał się więc za takim sposobem uprawiania ekonomii, w którym uogólnienia badawcze są wyprowadzane ze ścisłej, opartej na rygorach naukowych obserwacji faktów i bezpośredniej znajomości określonego fragmentu życia społeczno-gospodarczego przez uczonego badacza⁸. Mocno eksponował w swych pracach pogląd, że najmocniejszy fundament wiedzy stanowią uogólnienia wyprowadzane z możliwie największej liczby różnych faktów zarówno z teraźniejszości jak i przeszłości. Potrzebę skoncentrowania się na takim sposobie rozwijania wiedzy naukowej argumentował w publikacji z 1938 r następująco :

„Wiadomości, które o wsi naszej posiadamy, są skąpe i niedokładne // Jak źle stoimy, świadczy fakt, iż nie wiemy nawet tego, ile mamy gospodarstw rolnych w państwie, nie mówiąc już o ich ugrupowaniu według wielkości. Przeprowadzamy reformę rolną, by „uzdrowić nasz ustrój rolny, ale czynimy to po omacku, nie wiedząc czy proces upelnorolnienia jest szybszy czy też powolniejszy od tempa rozdrabniania gruntów chłopskich wskutek działań spadkowych. Wiemy że na wsi panuje bezrobocie, ale nie znamy jego prawdziwych rozmiarów i sieramy się, czy wynosi ono 2 czy też 9 milionów”⁹.

Podkreślił też, że recenzenci prac tego uczonego zwrócili uwagę, że w naszej działalności naukowej nie tylko uzasadniał on potrzebę badań źródłowych, ale że i tę zasadę stale stosował. Opinię taką w formie najbardziej lapidarnej sformułował B. Gałęski w następującej wypowiedzi :

„Naukowe publikacje W. Stysia należą, jak się wydaje, do tych – dziś nielicznych- -które zmierzały do wyprowadzenia systemu ogólniejszych poglądów z opracowania empirycznych dochodzeń”¹⁰.

Nawiązując do tej wypowiedzi trzeba dodać, że Styś, opowiadając się za rozwijaniem ekonomii na szerokim fundamencie wiedzy empirycznej zdawał sobie sprawę z tego, że w ekonomii – podobnie jak w każdej innej nauce bazującej na konkretnym materiale – zawsze potrzebna jest pewna teoretyczna podbudowa w postaci zbioru pojęć i ewentualnie praw Ponadto takie badanie zawsze staje się podporządkowane określonemu paradygmatowi danej nauki¹¹, akceptowanemu przez badacza i wynikającym z tego szczegółowym założeniom badawczym .

Pozostawiona przez omawianego tu uczonego spuścizna naukowa dowodzi, że jako badacz operujący obfitym materiałem źródłowym dążył do tego by być także swym własnym teoretykiem i metodologiem. Realizacji tego zadania służyły widoczne w jego pracach wysiłki zmierzające do zaadaptowania dostępnego mu dorobku myśli teoretycznej do wymogów podejmowanych badań źródłowych. Podkreślił też, że w toku wypracowywania podstawy teoretycznej i metodologicznej dla prowadzonych przez siebie badań nigdy nie naśladował w całości dorobku teoretycznego jednej tylko szkoły myślenia naukowego. Należał on bowiem do grupy uczonych, którzy za najbardziej pożądanym sposobem rozwijania ekonomii uważali :

- uogólnianie doświadczeń historycznych,

⁷ . Wywiad R. Karpińskiego z prof. Stysiem: U Rektora WSE, Nowe Sygnały, 1957 r nr 19

⁸ Na aktualność tej postawy badawczej zwrócił uwagę niedawno prof. J. Szczepański w następującym zdaniu : „Wytworzyło się w naukach społecznych nieszczerne przekonanie, że można badać społeczeństwo będąc poza i ponad nim, że można badać ludzi nie mając z nimi żadnego kontaktu” J.Szczepański, Rozmowy z dniem wczorajszym, KAW, 1987 r s. 170

⁹ W. Styś, rec. Struktura społeczna wsi polskiej, Wieś i Państwo, 1938 r nr 1, s. 175

¹⁰ B. Gałęski, W sprawie badań nad zmianami struktury agrarnej, Ekonomista 1960, nr 3, s. 564

¹¹ . Paradygmat oznacza ogólnie uznane osiągnięcie naukowe, które spełnia rolę kompasu, wskazując gdzie należy szukać wyjaśnień i ewentualnie jakie zmienne należy brać pod uwagę przy badaniu danego wycinka rzeczywistości. Za takim rozumieniem paradygmatu opowiadają się : J. Staniszkis, Ontologia socjalizmu, wyd. Krytyka, Warszawa 1989 r s.57, i S. Erlich, Pluralizm- paradygmatem nauk społecznych, Studia Socjologiczne, 1988r nr 4 s. 11 Ten ostatni uczoney uznał pluralizm. Za paradygmat nauk społecznych jako odróżnienie od paradygmatu uniformizmu jako założenia, że świat zmierza do jednorodności idei, technologii, instytucji itp.

- asymilację i twórcze przetwarzanie osiągnięć różnych szkół i kierunków myśli ekonomicznej,
- włączanie do ekonomii wiedzy wypracowanej przez inne dziedziny nauki, oraz
- weryfikowanie teorii wcześniej sformułowanych, bądź powstałych w innych warunkach

Te przesłanki wyznaczyły więc ogólny kierunek poszukiwań przez Stysia nowego sposobu badania i objaśniania badanej rzeczywistości. Stąd w metodologii tego ekonomisty mamy do czynienia z niekonwencjonalnym zespoleniem wybranych założeń postępowania badawczego zaczerpniętych z tradycji wypracowanej przez lwowski ośrodek nauki z rozwiniętymi i przekształconymi ideami badawczymi innych szkół myślenia naukowego. Zakres zespolenia i stopień przetworzenia różnych idei badawczych przesądził zatem, że Styś w elicie uczonych, uprawiających ekonomię wyróżnia osobliwym, indywidualnym stylem badania i objaśniania zjawisk gospodarczych.

Do najbardziej osobliwych cech postępowania badawczego tego ekonomisty z całą pewnością zaliczyć należy wprowadzenie specjalnych metod analizy zebranego materiału i dowodzenia przyjętych hipotez oraz nowatorski sposób wyprowadzania uogólnień badawczych. Odkładając do następnych części pracy omówienie niebanalnych uogólnień badawczych i zaleceń dla praktyki gospodarczej, zawartych w pracach Stysia, w tym miejscu warto zatrzymać uwagę czytelnika na przyjętym przez niego zbiorze założeń badawczych, który – jak w każdym innym badaniu – wyznaczał zarówno horyzont teoretyczny badań jak ogólne ramy rozumowania naukowego. Prezentację założeń jakimi kierował się ten uczony należy rozpocząć od przedstawienia tych założeń, które przejął on od swego nauczyciela i bezpośredniego przełożonego w pierwszym okresie pracy uniwersyteckiej, którym był prof. Stanisław Grabski (1871-1949). W związku z tym niezbędne wydaje się przypomnienie, że prof. Grabski jest uważany za duchowego przywódcę lwowskiej szkoły ekonomii społecznej w okresie II Rzeczypospolitej i który stworzony przez siebie system ekonomii społecznej określił jako społeczno-psychologiczny system dynamiki społecznej i gospodarczej, w którym za główną metodę badań uznaje się metodę na wskroś historyczną¹². Ekonomia w ujęciu tego przedstawiciela nauki opierała się zatem na przeświadczeniu, że wszelkie zjawiska gospodarcze i społeczne mogą być wyjaśnione i ocenione jako historycznie uwarunkowane, powstałe i funkcjonujące w określonych ramach instytucjonalnych.

Podkreślił też, że nauka ta powinna koncentrować się na wyjaśnianiu swoistych form gospodarczego współżycia ludzi, ich powstawania, rozwoju i współzależności między nimi na terenie danego kraju. Jej celem było dążenie do przewyciężenia tendencji uniwersalistycznych w objaśnianiu problemów gospodarczych, upowszechnianych przez ekonomię liberalną, opartą na ahistorycznym założeniu – homo oeconomicus. Tę konkluzję wydają się najpełniej potwierdzać założenia badawcze sformułowane przez twórcę lwowskiej szkoły ekonomii społecznej i dodajmy aprobowane przez Stysia. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

1. współczesnych stosunków gospodarczych nie można zrozumieć bez należytego wyjaśnienia wcześniejszych form gospodarczego współżycia ludzi,
2. procesy społeczno-gospodarcze w każdym kraju są określone przez takie wyznaczniki jak: czas, przestrzeń i krąg kulturowy w jakim dany kraj się znajduje.

Oznacza to, iż zagadnienia społeczne i gospodarcze w każdym kraju przybierają odrębne, swoiste kształty co powinno wykluczać wszelkie dążenia do mechanicznego kopiowania cudzych wzorów organizacyjno-ustrojowych.

3. Zjawiska ekonomiczne zazwyczaj nie dają się idealnie wyodrębnić, jak to założyła ekonomia liberalna, ale są organicznie powiązane z innymi zjawiskami społecznymi jako części większej całości niż te, które badamy, co oznacza, że bez analizy socjologicznej ekonomia nie może w sposób właściwy wyjaśnić gospodarczego współżycia ludzi,
4. Wraz z rozwojem cywilizacji coraz większego znaczenia nabierają działania zbiorowe ludzi. W związku z tym uogólnienia badawcze zyskują większą pewność i zdolność przewidywania rozwoju zdarzeń, gdy są wprowadzane z obserwacji działań grup społecznych, niż wtedy gdy opierają się one na rozpoznanych zachowaniach poszczególnych osób. Stąd przy wyjaśnianiu form gospodarczego współżycia ludzi należy kierować się psychologią społeczną, a nie psychologią indywidualną gospodarującego człowieka, jak to czyni ekonomia neoklasyczna od czasów A. Marshalla i K. Mengera¹³.

Ten ostatni postulat ma wielorakie korzenie. Wskazuje on na konieczność zwiększenia dokładności i ścisłości badań w ekonomii, a przez to osiągnięcie większej siły wyjaśniającej i mocy prognostycznej. Postulat

¹² S. Grabski, Pamiętniki, t. 2, wyd. Czytelnik, 1989, s. 261

¹³ S. Grabski, Pamiętniki, t. 2, s. 260

ten zrodził się u Stysia pod wpływem zespolenia postulatów J.S. Milla o pożądanym dążeniu do osiągnięcia przez ekonomię ścisłości badań właściwej naukom przyrodniczym¹⁴, z historyzmem jako dyrektywą metodologiczną ekonomii i ideą badawczą F. Bujaka(1875- 1953) o kompleksowości i gruntowności badań problemów społeczno- gospodarczych wsi i rolnictwa¹⁵.

Pod wpływem tych przesłanek Styś nabrał pewności, że ekonomia może przybliżyć się do nauk przyrodniczych pod względem ścisłości analizy i stopnia pewności wyprowadzanych uogólnień tylko wtedy, gdy z jednej strony zostanie ograniczony obszar badanego środowiska społecznego do małego wycinka, a z drugiej nastąpi zwiększenie kompleksowości i gruntowności badań poprzez objęcie badaniem możliwie największej ilości faktów zarówno z teraźniejszości jak i przeszłości i szczegółowe ich rozważenie. Pogląd ten ilustruje następujący fragment jego wypowiedzi:

„Nauki społeczne nie są czymś diametralnie różnym od nauk przyrodniczych. Wprost przeciwnie, są same naukami przyrodniczymi. Społeczeństwo bowiem jest częścią przyrody....Różnica między tzw. naukami przyrodniczymi a społecznymi polega, moim zdaniem, tylko na tym, że te drugie mają trudniejsze zadanie. Łatwiej jest petrografom badać właściwości znalezionych kamieni niż ekonomistom czy socjologom prawa ludzkiego postępowania. Ale te ostatnie istnieją i przy odpowiednim wysiłku można je odkryć i statystycznie wymierzyć.... Oznacza, iż można je badać dokładnie. Jest to możliwe pod warunkiem odpowiedniego ograniczenia zasięgu badań”¹⁶

To założenie sprawiło, że Styś w prowadzonych przez siebie badaniach problemów społeczno- ekonomicznych rolnictwa i wsi obejmował analizą materiał empiryczny zebrany w jednej wsi względnie w 20 wsiach Polski południowo- wschodniej. Tak daleko posunięte ograniczenie obszaru badawczego, umożliwiło mu z kolei wykorzystanie zasady głoszącej, że dla wnioskowania w ekonomii ważne są nie tylko konstatacje zaczerpnięte z aktualnie obserwowanej rzeczywistości, ale także ustalenia wyprowadzone z historii. Oznacza to, iż ten uczony ograniczenie obszaru badawczego traktował jako ważną przesłankę do zwiększenia dokładności badań, poprzez rozbudowę analiz typu historyczno- genetycznego. Podkreślił też, że taki sposób podejścia znalazł swój najpełniejszy wyraz w pracach nad rozdrabnianiem gruntów chłopskich i nad drogami postępu gospodarczego wsi w których przeszedł te procesy zmian gospodarczych na podstawie danych za 150 lat.

Z tymi cechami dociekań naukowych należy więc łączyć określanie Stysia jako wielkiego analityka rzeczywistości społeczno- gospodarczej małych grup społecznych, który wyróżnia się z jednej strony kultem do sprawdzonego i sprawdzalnego faktu i który imponuje skrupulatnością badań ogromnego materiału źródłowego¹⁷, a z drugiej strony jako uczonego, który w prowadzonych badaniach był zorientowany na przekształcanie współczesnej mu rzeczywistości poprzez tworzenie wizji i koncepcji przekształceń ustrojowych w rolnictwie i mechanizmu funkcjonowania gospodarki jako całości.

Podkreślił też, że Styś podzielał wskazówkę metodologiczną, że ekonomia w analizach złożonych sytuacji życia gospodarczego skazana jest na konieczność wprężenia do swych badań dorobku wypracowanego przez nauki pokrewne bądź uzupełniające ekonomię. Przykładem ilustrującym respektowanie tej przesłanki może być choćby to, że w badaniach związanych z rozpoznawaniem mechanizmów rządzących przemianami strukturalnymi w rolnictwie główną dyscypliną uzupełniającą ekonomię uczynił on demografię, uznając procesy zachodzące w rodzinach chłopskich za główną sprężynę tych przemian.

Jeśli chodzi o kolejną cechę podejścia metodologicznego Stysia to jest ona związana z preferencją naczelnego punktu widzenia z którego ten uczony ogląda całe bogactwo empirii. W związku z tym na podkreślenie zasługuje to, że Styś w plejadzie ekonomistów z jego pokolenia wyróżniał się nie tylko rodowodem chłopskim, ale także stosowaną wykładnią ideowo- polityczną badanych zjawisk i procesów społeczno- gospodarczych z pozycji wyrażiciela interesów klasy chłopskiej. Oznacza to, że Stysia jako ekonomistę można zaliczyć do grupy przedstawicieli nauk społecznych, którzy ze swojego pochodzenia chłopskiego wynieśli trwałe impulsy przetwarzane w wartości naukowe i społeczne¹⁸

¹⁴ J.S. Mill postulat ten sformułował w pracy pt. System logiki podają za: Z. Kuderowiczem, Filozofia dziejów wyd. WP 1983 r s. 14

¹⁵ F. Bujak „O pracy naukowej na prowincji w: F. Bujak, Pisma wybrane, T. 1, PWN 1076 r s. 516

¹⁶ W. Styś, O istocie nauki w: Z Husowa po berła rektorskie...s.103 i W. Styś, Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa, PWN, Wrocław 1959, s. 7- 8

¹⁷ A. Haber, Wincenty Styś, Ekonomista, 1960, nr 5, s 1182

¹⁸ J. Szczepański, 70- lecie prof. Dyzmy Gałaja, Zdanie, 1987 r nr 1, s. 40

Trzeba też zauważyć, że spośród wybitnych badaczy problematyki wsi i rolnictwa, Styś wyróżniał największym wyczuleniem na ciężkie położenie niższych warstw chłopstwa i w poszukiwaniu dróg prowadzących do likwidacji upośledzenia chłopstwa- wyrobnika i plagi przeludnienia wsi

Przy omawianiu osobliwych cech wyznaczających główną linię rozumowania naukowego tego badacza, nie sposób nie wspomnieć o wpływie myśli naukowej wypracowanej przez angielską szkołę klasyczną. Z tym, że w pracach Stysia mało jest odniesień do przedstawicieli nurtu optymistycznego tej szkoły, który reprezentowali A. Smith i J. B. Say. Na obliczu podejścia badawczego omawianego tu uczonego w sposób bardziej wyrazisty odcisnęła się natomiast myśl naukowa pesymistycznego nurtu tej szkoły, który reprezentowali: D. Ricardo, T.R. Malthus, i J. S. Mill. Pierwszy z wymienionych nurtów tej szkoły – jak wiadomo- uznał „ niewidzialną rękę rynku” nie tylko za czynnik porządkujący rozdrobnione działania jednostek, ale również za samoczynnie działającą siłę napędową całego rozwoju społecznego, podczas gdy przedstawiciele drugiego nurtu wskazywali na siły hamujące ten rozwój w postaci prawa malejącego przychodu z ziemi i szybszego przyrostu ludności od przyrostu środków żywności, przez co podważali wiarę w siłę autoregulacji rynkowej i wprowadzili do ekonomii pewien niepokój o dalszy rozwój świata.

Pod wpływem tego nurtu myśli naukowej Styś, w swych badaniach nie tylko podejmował próby weryfikacji praw ekonomiczno- biologicznych na gruncie polskim, ale także swymi publikacjami pragnął przełamać poglądy, które w zbyt optymistycznym świetle – jego zdaniem – ukazywały wpływ zmiany ustroju społecznego na możliwości rozwoju rolnictwa i gospodarstwa narodowego jako całości.

Przedstawiając ten zwięzły opis założeń i czynników określających postawę badawczą, myślę, że ułatwi to prześledzenie dziejów życia i twórczości Stysia zrekonstruowanych na następnych stronach tej pracy.

1.3. Rola domu rodzinnego i środowiska wiejskiego w kształtowaniu osobowości

Przechodząc do rekonstrukcji drogi życiowej Stysia i omówienia na tym tle źródeł, które ukształtowały jego osobowość, preferencje społeczne i przyjęty przez niego system założeń badawczych należy rozpocząć od ogólnej uwagi, że w działalności ludzi nauki reprezentujących nauki społeczne i aktywnie uczestniczących w przemianach życia społecznego biografia nie jest czymś co można by pominąć. Spostrzeżenie to ma bowiem pełne odniesienie do omawianego tu uczonego. Dzieje życia tego przedstawiciela nauki wykazują bowiem, że pozostawiona przez niego spuścizna naukowa związana jest w sposób wyjątkowo bliski z wartościami preferowanymi przez dom rodzinny i środowisko z którego pochodził i ideami społecznymi rozwijanymi przez ośrodek nauk społecznych w którym odbywał studia wyższe i dojrzał jako uczonego. W odniesieniu do tego uczonego można zaryzykować nawet twierdzenie, że bez bardziej szczegółowego wglądu w jego wczesną biografię nie można w sposób właściwy odczytać pozostawionej spuścizny, ani też określić jej miejsca w panoramie polskiej myśli społeczno- ekonomicznej. Spojrzenie bowiem na Stysia przez pryzmat całej przebytej przez niego drogi życiowej pozwala dopiero na pełne zrozumienie motywów jakimi kierował się w życiu codziennym i w działalności naukowej, jak też na ujawnienie tych cech i walorów osobowości, które składają się na pełny wizerunek jego indywidualności jako uczonego.

Dla ukazania zatem związków między drogą życiową a problematyką podejmowaną w pracach i opcją ujmowania w nich zagadnień należy rozpocząć od przytoczenia tych faktów z jego biografii, które inspirowały jego wyobraźnię i zainteresowania naukowe. Rozpocząć należy od podkreślenia, że Wincenty Styś urodził się 30 lipca 1903 r we wsi Husów koło Łańcuta w woj. podkarpackim jako syn małorolnego chłopca. Data, określająca czas jego przyjścia na świat pozwala na uzmysłowienie sobie, że należał on do pokolenia ludzi nauki, które przez los zostało skazane na doświadczenie skutków częstych i bardzo burzliwych przemian w dziejach naszego narodu. Dla zobrazowania wyjątkowej radykalności zmian ustrojowych w Polsce- jakie miały miejsce za jego życia - wystarczy wskazać, że w latach jego dzieciństwa była to Galicja, najbiedniejsza dzielnica Polski, stanowiąca do 1918 r autonomiczną prowincję pod zaborem austriackim, z sejmem krajowym we Lwowie jako najwyższą instancją autonomiczną¹⁹. Lata studiów i formowania się u niego dojrzałości badawczej przypadły z kolei na czasy II Rzeczypospolitej. Natomiast w wieku uznawanym za najbardziej twórczy to jest

¹⁹ Z ustaleń historyków wiemy, że Galicja będąc pod zaborem austriackim wyróżniała się spośród obszarów pod innymi zaborami posiadaniem znacznej autonomii. Mieszkańcy Galicji od 1867 r mieli bowiem polski sejm, a od roku 1869 język polski został uznany za obowiązujący w urzędach i sądownictwie, w 1873 utworzona została Rada Szkolna Krajowa dla nadzorowania polskiego szkolnictwa. W ramach tej autonomii działały instytucje i zrzeszenia społeczne i gospodarcze tworzone przez ludność polską. Tu powstawały też polskie stronnictwa różnych orientacji – por. F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji 1772- 1914*, w: F. Bujak, *Wybór pism*, t. 2, PWN, 1976 r s. 372 i nast.

między 36 a 42 rokiem życia z powodu utraty niepodległości przez Polskę zmuszony był przerwać działalność naukową i uniwersytecką.

W końcu lata powojenne z powtarzającymi się zwrotami politycznymi, choć oznaczał powrót jego do zajęć uniwersyteckich i do pracy naukowej nie były wolne od dyskryminacyjnych posunięć wobec jego osoby. Z dystansu ukończonych 50 lat życia wspomnienia z minionego okresu rozpoczął od znamiennej stwierdzenia :

„Osiem razy zmieniała się nad moją głową władza państwowa, a za każdym razem działo się to przy akompaniamencie huku armat. Każdy bez wyjątku zwycięzca dowodził, że jest mym oswobodzicielem, a nieodmiennie, nazajutrz po wyzwoleniu moja stopa życiowa zaczynała się obniżać. Gdy zaś po osiągnięciu dna zaczynała się znów podnosić, następowała najczęściej nowa zmiana suwerenności i zaczynał się nowy cykl mych niepowodzeń²⁰.

Wiele faktów z biografii Stysia dowodzi, że należał on do pokolenia uczonych, których psychika i system wartości zostały ukształtowane pod przemożnym wpływem atmosfery domu rodzinnego i środowiska wiejskiego w którym spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Podkreślmy też, że wieś w której przyszedł na świat przez całe życie inspirowała jego wyobraźnię i twórczość. Przy rozważaniu związków między miejscem urodzenia a twórczością naukową można nawet dostrzec duże podobieństwo do losu wybitnej pisarki M. Dąbrowskiej, o której A. Kowalska napisała :

„ Dąbrowska nigdy nie wyszła z Russowa. Pierwsze poznanie światła olśniło ją z taką siłą, że czas Russowa stał się jej czasem wewnętrznym²¹.”

Podobnie bowiem jak u Dąbrowskiej tak i u Stysia pozostawiona spuścizna pisarska dowodzi, że do miejsca urodzenia miał on szczególny sentyment, a przeżycia doznane w tym środowisku wywarły wielki wpływ na jego osobowość i optykę badanych później procesów społeczno- gospodarczych. Konstatacja ta prowadzi z kolei do wniosku, że w rekonstrukcji kształtowania się osobowości tego przedstawiciela ekonomii nie może zabraknąć opisu obrazu jego wsi rodzinnej.

Charakterystykę tej wsi zacząć więc należy od przypomnienia najbardziej znaczących faktów, wśród których znajduje się przypomnienie, że wieś Husów położona jest 15 km na południe od Łańcuta. Takie położenie geograficzne tej wsi oznacza, że jest ona położona już wśród pierwszych wzgórz Podkarpacia, na wysokości około 300 m nad poziomem morza. Otaczające ją wzgórza przekraczają swą wysokością w kilku punktach nawet 400 m n. P. m. Spośród wielu wsi które graniczą z Husowem tylko Handzlówka znajduje się na podobnej wysokości i zajmuje obszar o zbliżonym urzeźbieniu. Natomiast pozostałe wsie otaczające Husów to jest Albigowa, Lipnik, Chodakówka, Manasterz, Tarnawka i Zabratówka położone są około 100 m niżej i na terenie nizinnym, mniej pofałdowanym . Z racji bardziej górskiego położenia Husów znajduje się więc na obszarze o gorszych warunkach glebowo- klimatycznych dla rolnictwa w porównaniu z warunkami w jakich znajdują się wsie położone na terenach nizinnych. Źródłowe badania nad dziejami Husowa, przeprowadzone przez Stysia wykazały, że wieś ta położona już w strefie górskiej została założona w tym samym mniej więcej czasie co i wsie położone na terenie nizinnym to jest w latach osiemdziesiątych XIV wieku, w ciągu których rozwijała się tu kolonizacja na prawie niemieckim²² . Z ustaleń tego autora wynika również , że napływający na tereny Podkarpacia osadnicy niemieccy dotarli również do Husowa, którzy jednak z czasem po wymieszaniu się z ludnością miejscową ulegli polonizacji . Stąd ludność tej wsi już od kilku wieków uważana jest za zbiorowość jednorodną. Zarówno pod względem cywilizacyjno- kulturalnym jak i wyznawanej religii.

Dlatego też w Husowie co najmniej od 1450 roku istnieje jedna parafia rzymsko- katolicka i również jeden kościół. Z pracy omawiającej dzieje tej wsi wiadomo również, że Husów od niepamiętnych czasów był wsią dworską w tym znaczeniu, że istniał w niej dwór , który w czasach dzieciństwa Stysia nie przejawiał już większych aspiracji do roztaczania opieki nad życiem wsi. Mimo to nadal utrzymywała się obcość pomiędzy dworem a wsią i przepaść gospodarcza, kulturalna i społeczną między tymi dwoma formami gospodarowania na ziemi. Przyczyną tego dystansu były przede wszystkim całkowicie przeciwstawne dążenia chłopów i dworu, a także odmienne prawa rządzące rozwojem gospodarstw chłopskich i wielką własnością ziemską. Dla zilustrowania odmienności tendencji rozwojowych tych dwóch form gospodarowania wystarczy wskazać, że w okresie 150 lat to jest od 1787 do 1937 roku dwór husowski nie tylko utrzymał, ale nawet powiększył obszar swoich posiadłości z 399,2 ha do 464,1 ha to jest o 16 % poprzez przejęcie ziem uznawanych wcześniej za

²⁰ W. Styś, Pamiętniki, w pracy pod red. S. Urbana, "Z Husowa po berła rektorskie, wyd. LSW, Warszawa, 1986 r s. 11

²¹ podaje za T. Drewnowskim, Rzecz Rusowska, O pisarstwie M. Dąbrowskiej, wyd. Literackie 1987 , s. 96

²² W. Styś, Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa, wyd. Wrocławskie Tow. Naukowe. 1947 r s. 17

ziemie gromadzkie. Jeśli chodzi o powierzchnię gruntów chłopskich to w omawianym półtorawieczu powiększyły się one wprawdzie z 1275 do 1437, 2 ha tj. o 13 % , ale w związku ze wzrostem ludności tej wsi z 950 osób do 2908 w 1937 r i brakiem możliwości odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do innych poza rolniczych zajęć nastąpiło powiększenie się ilości gospodarstw chłopskich ze 153 do 645 w 1937 r. Wraz z powiększeniem się ilości gospodarstw chłopskich wystąpił w Husowie całkowity zanik dużych gospodarstw chłopskich o obszarze 10- 20 ha, które na początku okresu objętego badaniem tj. w 1787 r stanowiły aż 75 % ogólnej ilości gospodarstw, oraz niebawem rozwój gospodarstw karłowatych i małych o obszarze do 4 ha, które w 1937 r stanowiły już 89 % ogólnej ilości gospodarstw²³ .

Na podkreślenie zasługuje też to, że ukształtowany w Husowie rozkład gospodarstw rolnych pod względem ich wielkości nie różnił się zasadniczo od takiego rozkładu gospodarstw w skali całej Galicji, która według pracy F. Bujaka już na początku XX wieku była krajem drobnych gospodarstw chłopskich i wielkiej własności ziemskiej: między którymi brak było dużych gospodarstw chłopskich²⁴ .Dodajmy też, że tak wielkie rozdrobnienie gospodarstw chłopskich w literaturze zostało uznane za główną przyczynę opisywanej po wielekroć przysłowiowej „nędzy galicyjskiej”, którą S. Szczepanowski zobrazował porównaniem : „ Każdy Galicjanin pracuje za ćwierć a je za pół człowieka”²⁵ .Nie brak też stwierdzeń, że zwiększająca się nędza była czynnikiem otrzeźwiająjącym chłopów, zmieniającym ich mentalność poddańczą zarówno w stosunku do rządu zaborczego jak i patronatu ziemiańskiego. Z opracowań historyków wiadomo bowiem, że wprowadzone pod naciskiem ruchów społecznych autonomiczne formy ustrojowo- polityczne w latach 1867 – 73, sprzyjające rozwojowi kultury narodowej w połączeniu z brakiem działań Sejmu Krajowego na rzecz wydobycia kraju z zacofania gospodarczego sprawiły, że w tej części kraju najwcześniej na ziemiach polskich rozwinął się zorganizowany ruch ludowy (w 1895 r właśnie w Rzeszowie powstało Stronnictwo Ludowe), który uznając się za spadkobiercę haseł kościuszkowskich rozpoczął krzewienie oświaty i wychowania patriotycznego na wsi, a także wystąpił z programem poprawy warunków gospodarowania w rolnictwie i działań zmierzających do wprowadzenia klasy chłopskiej w życie polityczne Polski.

W czasach dzieciństwa i młodości Stysia można już mówić o znacznym upowszechnieniu się wśród chłopów husowskich idei ludowych i postępującej radykalizacji postaw na rzecz reform społeczno- gospodarczych, oraz podejmowania działań dla zapewnienia lepszych warunków życiowych. Na taką zmianę nastrojów wskazuje choćby spostrzeżenie Stysia poczynione przy okazji omawiania zmian w prenumeracie czasopism ruchu ludowego:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że do Husowa nie dociera obecnie ani jeden „Piast”²⁶ .Dawniej miał on tu kilku prenumeratorów. Obecnie w związku z silnym rozwojem ZMW „Wici” w całej okolicy uważa się go za gazetę zbyt umiarkowaną”²⁷ .

Z gruntownych badań Stysia nad dziejami jego wsi rodzinnej dowiadujemy się również, że od zarania politycznego ruchu ludowego wieś Husów opowiada się za Stronnictwem Ludowym. W kampaniach wyborczych do Sejmu Krajowego wieś ta bowiem masowo oddawała głosy na kandydatów Stronnictwa Ludowego. Z treści cytowanej tu pracy wynika także, że u schyłku międzywojnia Koło Stronnictwa Ludowego w Husowie skupiało 146 członków tj. mniej niż 5 % mieszkańców, ale – jak to podkreślono – były to jednostki najbardziej aktywne, umiające silnie oddziaływać na resztę ludności²⁸ .Koło to utrzymując bliski i bezpośredni kontakt z głównymi ośrodkami myśli ludowej i ruchu spółdzielczego organizowało- zwłaszcza zimową porą – zebrania poświęcone omówieniu idei wychodzących z tych ośrodków, a dotyczących spraw polityczno-ustrojowych, samorządowych, spółdzielczych, szkolnych i zagadnieniom zawodowo- rolniczym oraz sposobom ich realizacji na terenie wsi. Działania te doprowadziły do założenia w Husowie w 1910 r Kółka Rolniczego, w roku następnym Kasy Stefczyka.. Z kolei przystąpienie wsi do Spółdzielni Mleczarskiej w Handzlówce nastąpiło w 1928 r. Później założono spółdzielnię spóżywców i uruchomiono kilka sklepów

Jeśli chodzi o przyczyny powodujące rozwój aktywności ludności tej wsi to do działań zbiorowych na rzecz poprawy swych warunków bytowych to starszy o jeden rok od Stysia, pochodzący z sąsiedniej wsi Albigowa, profesor historii Stefan Inglot określił je najpełniej w następującej wypowiedzi :

²³ . W, Styś, Drogi postępu gospodarczego wsi s. 83- 94

²⁴ F. Bujak, Wybór Pism t.2 PWN, 1976 r s. 388

²⁵ S. Szczepanowski, Nędza w Galicji w Cyfrach: podają za : H. Wereszycki, Historia polityczna Polski 1864- 1918, wyd. Ossolineum , Wrocław 1990 r s. 144

²⁶ „ Piast” był tygodnikiem Stronnictwa Ludowego, wydawanym w Krakowie w latach 1913- 1939. Redagowali go J. Bojko, W. Kiemik, M. Rataj i W. Witos. Po II wojnie światowej „ Piast” wychodził w latach 1945- 1949 jako pismo PSL por. WEP. T. 8 PWN 1966 r s. 618

²⁷ W. Styś, Drogi postępu...cyt. wyd. s. 226

„Obie wsie (tj. Albigowa i Husów – przyp. J. J.) rozwijały się zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej, jak i kulturalnej – jak na owe czasy wcale pomyślnie. W południowej części powiatu łańcuckiego zaliczano je, łącznie z Handzlówką do przodujących w rozwoju, a Albigowa była wymieniana nawet w podręcznikach szkolnych historii jako wieś wzorowa. Była między tymi wsiami, zwłaszcza jeśli chodzi o młode pokolenie mieszkańców, pewna rywalizacja, co wyrażało się szczególnie w dziedzinie rozwoju spółdzielczości, oraz w stosunku do głośnego wówczas Uniwersytetu Ludowego w Gaci, kierowanego przez inżyniera I. Solarza”²⁸.

Dodajmy też, że rywalizacja między podkarpackimi wsiami przejawiała się także w formach manifestacji uczuć patriotycznych. Przykładem ilustrującym tę rywalizację może być choćby to, że działając pod wpływem przykładu I. Paderewskiego inicjatora i fundatora pomnika Grunwaldu w Krakowie, mieszkańcy Husowa, Albigowej i Handzlówki również wzniesli w swych wsiach pomniki Zwycięstwa dla upamiętnienia pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Uroczystości odsłonięcia tych pomników w 1910 roku stały się wielką manifestacją uczuć patriotycznych mieszkańców tych wsi.

Biorąc za punkt odniesienia tę pobieżną charakterystykę warunków bytowania ludności wiejskiej w Husowie, dla bliższego określenia rodowodu społecznego W. Stysia można wyrazić pogląd, że omawiany tu uczoney pochodził z tej części warstwy chłopskiej w której pod wpływem akcji społeczno- oświatowych, prowadzonych przez inteligencję wiejską rozwinęły się aspiracje i dążenia do kształcenia dzieci, a przez to zapewnienia im korzystniejszych warunków życiowych w porównaniu z tymi, które były udziałem ich rodziców. Realizacji tych ambicji sprzyjał dodatkowo fakt, że ojciec Wincentego Stysia należał do światlejszych mieszkańców Husowa. Wyróżniał się bowiem świadomością przydatności nauki i jej użyteczności w życiu człowieka, gdyż pochodził z rodziny w której przodkowie już co najmniej od połowy XIX wieku przekazywali swym dzieciom sztukę pisania i czytania, oraz umiejętności uprawiania różnych rzemiosł. Ponadto należał on do tej grupy chłopów, którzy wykazywali zainteresowanie sprawami leżącymi poza sferą powszednich kłopotów gospodarskich, posiadających nawyk prenumerowania i czytania czasopism przeznaczonych dla ludności wiejskiej, a nawet włączania się do akcji upowszechniania idei głoszonych przez ruch ludowy.

Matką Wincentego Stysia była Salomea z Podolców, młodsza o 19 lat od swego męża, pochodząca z rodziny mieszkającej również od wielu pokoleń w Husowie. Jej rodzice byli jednak tak biedni, że ona od siódmego roku życia aż do czasu zamążpójścia była zmuszona do „chodzenia po służbach” do bardziej zamożnych gospodarzy bądź też wynajmować się do prac sezonowych w dworskich folwarkach. Była ona drugą żoną Jana Stysia z którą miał 7 dzieci z których 2 zmarło we wczesnym dzieciństwie. Z pierwszą żoną, zmarłą wcześniej ojciec tej rodziny miał trójkę dzieci. Z relacji Stysia wiemy, że wejście Salomei Podolec do rodziny Stysiów w roli żony i matki nie naruszyło dotychczasowego, harmonijnego współżycia rodziny. Ta wyjątkowej pracowitości i dobroci osoba – jak odnotował to Styś w swym Pamiętniku²⁹ – spełniała swe obowiązki w rodzinie w sposób stanowiący zaprzeczenie złej sławy o macochach. Zawsze była bowiem równie opiekuńcza dla sierot jak i własnych dzieci. Z informacji zawartych we wspomnieniach z lat młodości Stysia, na odnotowanie zasługuje także i ten rys osobowości matki, który wyraża się w tym, że w natłoku prac gospodarskich i domowych znajdowała ona chwile na snucie cichych marzeń, by jej mający przyjść na świat syn mógł kształcić się, a później zyskać sławę i uznanie w obranym zawodzie. Istnieje też wiele przesłanek wskazujących na to by twierdzić, że podobne życzenie zaprzętało też umysł małomównego ojca. Zgodność dążeń w tej mierze czyniła zatem to małżeństwo bliskimi sobie i zapewniało harmonijne życie rodziny. Jednakże głębszą przyczyną dobrego współżycia w tej rodzinie było – jak się wydaje – zgodne choć pełne wyrzeczeń dążenie do realizacji planu życiowego, którym było dokupienie ziemi, zbudowanie domu i prowadzenie zapewniającego względną samodzielność gospodarstwa rolnego. Z jak wielkim trudem następowała realizacja tego planu pewne wyobrażenia dają dwa fakty:

1 budowę domu na własnej parceli, stanowiącej posag żony rozpoczęli wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego, a której nie zdołali dokończyć jeszcze w latach trzydziestych.

2 Stan tego gospodarstwa po ostatnim dokupieniu ziemi w syntetycznym ujęciu obrazuje następujące zdanie:

„Ostatecznie jednak był teraz (ojciec – przyp. J. J.) posiadaczem 3 morgów gruntu³⁰ w czterech kawałkach, miał więc trzy razy więcej ziemi niż na początku kariery”³¹.

²⁸ S. Inglot, Wspomnienia o latach wspólnej nauki i pracy z Wincentym Stysiem, w: praca pod red. S. Urbana, Z Husowa po berła rektorskie...s. 164

²⁹ W. Styś, Pamiętniki, w: praca pod red. S. Urbana, Z Husowa po berła rektorskie LSW 1986 r. s. 3

³⁰ Morga stanowi miarę powierzchni ziemi, która stanowi 0,5673 ha. Oznacza to, że gospodarstwo ojca Stysia posiadało około 1,7 ha ziemi

³¹ W. Styś, Pamiętniki, cyt. Wyd., s.61

Toteż ojciec rodziny, Jan Styś, dla utrzymania wielodzietnej rodziny zmuszony był do ciągłego poszukiwania dodatkowych dochodów. Uprawiał więc stolarkę, podejmował się napraw wirówek, zegarków i maszyn do szycia, a nawet dzięki uzdolnieniom muzycznym jako samouk objął obowiązki organisty w miejscowym kościele, a przez to w opinii społecznej wszedł w szeregi inteligencji wiejskiej³².

Podkreślmy jednak, że ten awans społeczny w odczuciu samego Jana Stysia w niczym nie zmienił jego poczucia przynależności do klasy chłopskiej. Na ten aspekt postawy ojca wskazuje choćby następujący fragment pamiętnika :

„ Ojciec choć osiadł na organistównie, nie przestał uważać się za chłopca. Nie tylko ubierał się jak wszyscy inni chłopcy, lecz także i myślał tak samo jak oni. Jego wrogość do obszarników i wszelkich innych panów była naturalna i można powiedzieć żywiołowa. Gdy tylko powstało Stronnictwo Ludowe, stał się jego gorliwym zwolennikiem. Czytywał najpierw „ Przyjaciela Ludu” wydawanego przez Stapińskiego, potem „ Piast” i wreszcie pod koniec życia „ Zielony Sztandar”. We wszystkich wyborach był orędownikiem Stronnictwa”³³.

Dodajmy też, że zapobiegliwość w poszukiwaniu dochodów jaka cechowała ojca pozwalała zaledwie na skromną egzystencję rodziny. W jak trudnych – z dzisiejszego punktu widzenia – warunkach przypadło żyć tej rodzinie, orientują najlepiej wspomnienia samego Stysia :

„ Chleba mniej więcej wystarczało od żniwa do żniwa. Wystarczało także ziemniaków i kapusty. To były podstawowe środki pożywienia całej rodziny. Do tego dochodził nabiał od dwóch krów, zużywany w całości na własne potrzeby, oraz owoce z sadu. Chowało się świnie i cielęta, ale te szły zawsze na sprzedaż, bo przecież trzeba było mieć grosz na podatek, na opał, odzież i obuwie . . . rodzina mego ojca jadła mięso 3 razy na rok, a mianowicie na dzień świętego Andrzeja, tj. dzień miejscowego odpustu, dzień Bożego Narodzenia i Wielkanoc. Pod względem odzieży i obuwia też nie było świetnie. Trzeba było bardzo oszczędzać. W lecie wszyscy z wyjątkiem ojca chodzili boso. Za to w zimie każde miało jakieś buty czy trzewiki. Tak było do wybuchu pierwszej wojny światowej. Potem sytuacja ekonomiczna naszej rodziny zaczęła się szybko pogarszać”³⁴.

Położenie materialne rodziców przesądziło też, że dzieciństwo Wincentego Stysia było typowe dla dzieci chłopskich. Od najmłodszych lat pomagał w pracach gospodarskich i opiekował się młodszym rodzeństwem, gdy rodzice byli zajęci pracami gospodarskimi. W dzieciństwie – podobnie jak i u wybitnego socjologa J. Chałasińskiego – czas pasania krów był także czasem poznawania przyrody, formowania się specjalnego sentymentu do zwierząt gospodarskich oraz czasem samo wychowywania się dzieci wiejskich³⁵.

Styś przez 11 lat, póki nie wyjechał do gimnazjum mieszkał wraz z rodzicami i rodzeństwem w organistównie przy kościele, której położenie stanowiło dogodny miejsce do obserwacji obyczajów wsi i zachowań jej mieszkańców podczas różnego rodzaju uroczystości religijnych i społeczno- kulturalnych jakie odbywały się na terenie kościelnym, bądź też znajdującym się w sąsiedztwie dziedzińca szkolnym

To miejsce zamieszkania stanowiło także dobrą okazję do zaprzyjaźnienia się z nauczycielami i pensjonariuszami fundacji szpitalnej, mieszczącej się w budynku stanowiącym przedłużenie organistówki, a także do obcowania z posiadanymi przez nich książkami i czasopismami.. Wspomnienia Stysia z lat dziecińczych dowodzą, że duże wrażenie wywarły na nim obcowania z sędziwym pisarzem ludowym i rzeźbiarzem Janem Rakiem, jego siostrą Rozalią oraz nauczycielką W. Kaniowską – pensjonariuszami fundacji szpitalnej, które stanowiły ważny element formowania się u niego orientacji obywatelskiej i patriotycznej. Z oddziaływania domu rodzinnego i ludzi z najbliższego otoczenia organistówki wyniósł przede wszystkim poczucie więzi rodzinnej, poszanowanie dla znoonej pracy, a nadto przeświadczenie o odrębności i wartości stanu chłopskiego do którego już przez urodzenie należał. Wpływowi środowiska wiejskiego przypisać należy także dość wczesne wykształcenie się u Stysia poczucia, że będąc dzieckiem rodziny o niskim statusie materialnym sam musi troszczyć się o własną przyszłość i że w wyborze zawodu musi liczyć przede wszystkim na własne siły. Wczesnemu uświadomieniu sobie tej konieczności zawdzięcza też kontynuowanie nauki po ukończeniu 4-tej klasy szkoły ludowej. Tak się bowiem złożyło, że będąc w trzeciej klasie szkoły powszechnej zwrócił na siebie

³² . W. Witos pozycję organisty w społeczności wiejskiej scharakteryzował następująco :” Organista nie tylko że był zaliczany do inteligencji wiejskiej, ale miał pozycję niezwykle poważną, gdyż uważano go za pół duchownego”, W. Witos, Dzieła Wybrane, cz. 1, LSW 1988 r s. 116

³³ W. Styś, Pamiętniki, jw., s. 27

³⁴ W. Styś, Pamiętniki, jw., s. 28

³⁵ . J. Chałasiński, Pamiętniki a więz z rzeczywistością Polski, podają za: C. Gryko, J. Chałasiński, Socjologiczna teoria kultury, Wyd. Lubelskie, 1989 r s. 14

uwagę swej nauczycielki, nadzwyczajną pilnością i uzdolnieniami. Jej nalegania i porady sprawiły, że rodzice po pewnych wahaniach postanowili chłopca posłać do gimnazjum. Dla spełnienia tego zamiaru wspomniana nauczycielka zobowiązała się do udzielenia pomocy swemu uczniowi w lepszym opanowaniu : języka niemieckiego, gramatyki języka polskiego i rachunków. Umożliwiło mu to złożenie egzaminu wstępnego i rozpoczęcie w 1914 r nauki w Państwowym Gimnazjum Realnym w Łąncucie. Zyskując zgodę rodziców na naukę zdawał sobie sprawę z tego, że nie będą oni w stanie zapewnić mu wystarczających środków materialnych. Stąd już w latach gimnazjalnych musiał wykazać się własną zapobiegliwością, żeby zdobyć środki utrzymania dla kontynuowania nauki. Łączył więc naukę z pracą zarobkową, polegającą na udzielaniu korepetycji bądź wykonywaniu dorywczo różnych prac fizycznych. Dodajmy też, że naznaczone piętnem niedostatku środków materialnych – życie Stysia – gimnazjalisty- było w jakimś stopniu łagodzone przez sposób funkcjonowania szkoły łąncuckiej. Z relacji profesora S. Inglota- również ucznia w tych latach tego gimnazjum dowiadujemy się, że gimnazjum to – należało do nielicznych w Galicji, które umożliwiało kształcenie młodzieży z rodzin niezamożnych w ten sposób że 50 % miejsc w salach szkolnych zapełniała okoliczna młodzież wiejska. Osiągnięciu tego stanu sprzyjało przede wszystkim prowadzenie od 1912 r bursy dla młodzieży zamiejscowej, utworzenie specjalnego funduszu pomocy, przeznaczonego na zakup podręczników, odzieży i udzielanie doraźnych zapomóg mniej zamożnym uczniom. Gimnazjum to posiadało też warsztat stolarski i pracownię introligatorską oraz czytelną uczniowską z własną biblioteką co pozwalało uczniom oszczędzać własne środki pieniężne³⁶.

Atmosfera w tej szkole sprawiła, że ośmioletni pobyt w gimnazjum łąncuckim, zakończony w 1922 r egzaminem dojrzałości z wyróżnieniem ma w biografii Stysia szczególne znaczenie. Okres ten ugruntowuje bowiem jego ambicje, uczy uporę i odwagi w dążeniu do obranych celów, kształtuje tak charakterystyczną dla niego w przyszłości postawę życiową. Ona to właśnie sprawiła, iż mimo trudnych warunków materialnych bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum podjął studia wyższe.

1.4. Wpływ studiów na ugruntowanie i rozwinięcie zainteresowań badawczych problemami rolnictwa i wsi

Rekonstrukcję przebiegu studiów wyższych Stysia trzeba zacząć od ogólnej uwagi, że był on w swojej epoce jednym z nielicznych przedstawicieli mniej zamożnej warstwy chłopskiej, którzy po ukończeniu szkoły średniej, zdecydowali się na kontynuowanie nauki na poziomie wyższym. Stąd wybrana przez niego droga do społeczności uniwersyteckiej przebiegała szlakiem słabo przetartym przez poprzednie pokolenie młodzieży, które los umieścił w takim samym jak on położeniu socjalnym, a wynikiem tego było to, że jego wchodzenie do społeczności studenckiej wiązało się z pokonaniem wielu przeszkód. Oznacza to, że jego edukacja przebiegała w sposób zgoła inny niż studentów pochodzących z warstw lepiej sytuowanych materialnie i w największym stopniu wypełniających sale szkół wyższych. O tych odmiennościach przesądzały przede wszystkim warunki życia w jakich egzystował młody Styś, a także jego ambicje i upór w pokonywaniu przeszkód na drodze realizacji powziętych zamierzeń. Już na samym starcie Styś, jeśli tak można powiedzieć przebiegał swych rówieśników wielkością trudu w przebijaniu się przez życie, którego przejawem była konieczność dzielenia swego czasu na pracę dla siebie i na pracę skierowaną na zarabianie na studia, jako korepetytor i wykonawca różnych prac fizycznych, a z drugiej strony jako wywodzący się z klasy chłopskiej skazany był na kierowanie się tylko własnym rozeznanie przy wyborze drogi rozwoju, które łączyło się z błędzeniem i poszukiwaniem jej po omacku. To błędzenie uwidoczniło się najbardziej na etapie wyboru kierunku studiów, kiedy to Styś kierując odruchem uwolnienia się od trosk materialnych postanowił wstąpić do wojskowej szkoły podchorążych. Nie przyjęty do wojska, natychmiast zapisał się na studia w politechnice³⁷.

Dlaczego jego wybór padł na studia techniczne trudno dziś ustalić. Jedno jest pewne była to pomyłka, którą Styś- po otrząśnięciu się z załamania po zamknięciu przed nim drogi kariery wojskowej – postanowił błąd naprawić. Po przerwie wypełnionej pracą zarobkową podjął bowiem studia na wydziale prawa w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zwróćmy też uwagę, że o wyborze przez Stysia tego ośrodka studiów przesądziła nie tylko bliskość geograficzna Lwowa i jego stron rodzinnych, ale także i popularność jaką cieszył Uniwersytet J.K., w którym panowała atmosfera sprzyjająca rozwojowi intelektualnemu studentów pochodzenia chłopskiego. Ta opinia sprawiała, że szczytem młodzieńczych marzeń najbardziej uzdolnionych uczniów

³⁶ S. Inglot, Wspomnienia o latach wspólnej nauki i pracy z W. Stysiem w: pracy pod red. S. Urbana, Z Husowa po beła..s. 165

³⁷ W. Styś, O istocie nauki, w pracy: pod red. S. Urbana, Z Husowa po beła...s. 100

gimnazjum łańcuckiego było otrzymanie indeksu właśnie w tym uniwersytecie. W kontekście tych informacji ważne jest przypomnienie, że lwowski ośrodek nauki już w czasach poprzedzających przybycie do niego Stysia znajdował się u szczytów swego rozwoju i promieniowania kulturowego i pełniącego dla innych odbudowujących się, bądź dopiero tworzonych uczelni rolę kadro twórczą i doradcza. Z ocen historyków nauki wynika, że o osiągnięciu już na początku dziejów II Rzeczypospolitej tak wysokiej rangi naukowej przez ten ośrodek przesądziły przede wszystkim następujące fakty :

Pierwszy stanowiło istnienie we Lwowie od XVII wieku Uniwersytetu i nieprzerwana jego działalność przez okres zaborów. Ponadto od ostatniego dziesięciolecia XIX wieku, to jest od uzyskania przez Galicję autonomii w ramach zaboru austriackiego istniały tu znacznie bardziej dogodne warunki dla rozwoju polskiej działalności naukowej i kulturalnej aniżeli w innych częściach kraju ³⁸ .

Drugim faktem podnoszącym niebywale rangę i atrakcyjność lwowskiego ośrodka nauki było założenie przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego Zakładu Narodowego, dysponującego jednym z najcenniejszych księgozbiorów i własnym wydawnictwem dzieł naukowych. Niemalże znaczenie miało także powołanie do życia tuż po odzyskaniu niepodległości Politechniki Lwowskiej ³⁹ . Tak rozwinięta infrastruktura nauki sprawiła, że wielu uczonych przebywających w rozmaitych ośrodkach Europy, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę podejmowało najchętniej pracę właśnie we Lwowie. Było też rzeczą wielce znamioną, że wśród uczonych, którzy przenieśli się z zagranicznych ośrodków do Lwowa było wielu badaczy – nowatorów, twórców oryginalnych dróg poznania naukowego w reprezentowanych przez siebie dyscyplinach wiedzy. Dla ilustracji wystarczy wskazać, że w czasach studiów i pracy nauczycielskiej Stysia w tym Uniwersytecie szczególną renomą cieszyły się szkoły naukowe, które przeszły do historii nauki pod następującymi nazwami :

- Lwowska szkoła filozoficzna z wielkim fundatorem ruchu myślowego w Polsce, prof. Kazimierzem Twardowskim (1866 –1938) i jego uczniem Romanem Ingardenem (1893-1970) na czele
- Lwowska szkoła matematyczna z prof. Hugo Steinhausem (1887- 1972) i Stefanem Banachem (1892- 1945) jako jej twórcami
- Lwowska szkoła antropologiczna z twórcą prof. Janem Czekanowskim (1882- 1965)
- Szkoła „bujakowska” słynna z nowego ujęcia badań ekonomiczno- socjologicznych wsi i rolnictwa z jej twórcą prof. Franciszkiem Bujakiem (1875- 1953)
- Szkoła historyczna w ekonomii z głównym jej liderem prof. Stanisławem Grabskim (1871-1949) i jej zwolennikiem Stanisławem Głębińskim
- Szkoła historyczno- prawna z jej organizatorem Oswaldem Balzerem (1858- 1933)

Wielkimi filarami nauki w owym czasie byli ponadto: wiceprezes Międzynarodowej Unii Geograficznej i wychowawca wielu znakomitych geografów prof. Eugeniusz Romer (1871- 1954), wybitny historyk literatury polskiej prof. Juliusz Kleiner (1886-1957) i znany ze swej wrażliwości estetycznej językoznawca sławista prof. Tadeusz Lehr- Sławiński (1891- 1965)

Dodajmy jeszcze, że Lwów był w dwudziestoleciu międzywojennym także ośrodkiem w którym ukazywały się najbardziej cenne czasopisma naukowe. Dla ilustracji wystarczy przypomnieć , że od 1923 r ukazywały się „ Studia Mathematicae” jako organ lwowskiej szkoły matematycznej , które od razu stały się pismem o międzynarodowym charakterze. Twórca szkoły filozoficznej prof. K. Twardowski wydawał i redagował periodyk „ Ruch Filozoficzny „, Z kolei prof. F. Bujak i skupieni wokół niego uczeni (J. Rutkowski, S. Inglot, W. Styś) powołali do życia w 1931 r „ Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” a w roku 1937 miesięcznik „ Wieś i Państwo”.

Zauważmy też, że ta formacja profesorska wyróżniała się także demokratycznymi przekonaniami światopoglądowymi i instynktem uczestnictwa w życiu publicznym. Stąd Uniwersytet lwowski był uczelnią, która skupiała liczne grono uczonych pełniących ważne funkcje w skali kraju. Do postaci o największych zasługach w tej mierze zaliczyć należy : prezesa Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi posła do sejmu i ministra prof. F. Bujaka. , członka ścisłego kierownictwa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, posła do sejmu i trzykrotnego ministra prof. S. Grabskiego i ideologa tej orientacji politycznej senatora prof. S.

³⁸ S. Zamecki, Koncepcja nauki w szkole lwowsko- warszawskiej, Wyd. Ossolineum 1977 r s. 10

³⁹ . K. Sowa, Szkice z historii socjologii polskiej, wyd. PAX 1983 r s. 9

Głabińskiego. Rolę eksperta strony polskiej w rokowaniach pokojowych w Paryżu w 1919 r pełnił z kolei prof. E. Romer.

Na podkreślenie zasługuje także i to, że kształtowany przez tę elitę sposób myślenia o demokracji i kulturze politycznej opierał się na idei tolerancji i szacunku dla odmiennych racji oraz wielości prawd i ocen tych samych faktów i zjawisk. Wynikiem zaś takiego sposobu myślenia było m. in. to, że uczeni reprezentujący różne opcje polityczne współpracowali ze sobą nie tylko na polu nauki, ale także i w podejmowaniu działań na negatywne zjawiska w życiu kraju. Dla ilustracji tej współpracy na płaszczyźnie politycznej wystarczy przypomnieć, że wielu profesorów lwowskich po zamachu majowym w 1926 r i wprowadzeniu autorytarnej formy sprawowania władzy złożyła mandaty poselskie. Stali się oni także krytykami tego systemu i inicjatorami memoriałów, oraz działań na rzecz przywrócenia demokracji parlamentarnej i uwolnienia przywódców opozycji politycznej więzionych w twierdzy brzeskiej⁴⁰.

Te działania przyczyniły się także do ugruntowania opinii, że Uniwersytet lwowski w całym okresie międzywojennym nie był obciążony konserwatyzmem w takim stopniu jak wszechnice działające w innych częściach kraju. Tę opinię wśród maturzystów z rocznika Stysia umacniały dodatkowo relacje starszych kolegów z ławy gimnazjalnej – przebywający już na studiach – o tym, że w tym Uniwersytecie dostrzega się potrzebę zainteresowania się badaczy problematyką wiejską i „ze w tworzonych przez profesorów zespołach seminaryjnych znajdują się już studenci pochodzenia chłopskiego. Do realizacji tej inicjatywy w największym stopniu przyczynił się człowiek – instytucja tego Uniwersytetu prof. F. Bujak, którego autorytet wśród inteligencji ludowej, prof. Stanisław Pigoń scharakteryzował następująco :

„ Dla nas, cośmy wyszedłszy ze środowisk wiejskich dobili się zaszczytu pracy na niwie naukowej, prof. Franciszek Bujak był czymś jakby patriarchą. Wspaniała inteligencja, imponująca erudycja, rozległość zainteresowań, gorliwość w służbie obywatelskiej i prawy charakter narzucały wręcz odczucie jego czci godności. Wiekiem nas wyprzedzał, zasługami górował. Słowa uznania z jego ust o którymś z naszych poczynań było dla nas powodem chluby⁴¹.

Zwróćmy więc uwagę, że Styś jako student Wydziału Prawa znalazł się pod wpływem dwóch wielkich osobowości ówczesnego Uniwersytetu. Pierwszym z tych uczonych był wspomniany przed chwilą prof. F. Bujak, kierownik Katedry Historii Gospodarczej, twórca „ szkoły bujakowskiej”, słynnej z nowego ujęcia badań ekonomiczno- socjologicznych wsi i rolnictwa⁴², uważany ponadto za prekursora idei agraryzmu w Polsce.

Drugim z tych uczonych był prof. S. Grabski, zaliczany przez historyków ekonomii do głównych przedstawicieli szkoły historycznej w ekonomii⁴³ Wcześniej zetknięcie się z prof. Grabskim na wykładach z ekonomii społecznej sprawiło, że u Stysia – studenta zrodziły się głębsze zainteresowania do nauki ekonomii . Pierwszym tego przejawem było dążenie do szerszego zapoznania się z tą nauką niż wymagał tego program studiów. Z notatek pt. O istocie nauki dowiadujemy się, że pierwszy, przypadkowy kontakt z poza programowymi dziełami ekonomicznymi Styś nawiązał przez dwie prace J. S. Milla (1806- 1873), epigona szkoły klasycznej w ekonomii, któremu później przypisał pierwszeństwo w klarownym zdefiniowaniu i rozpowszechnianiu prawa malejącego przychodu. Tytuł pierwszej z tych prac to „Zasady ekonomii politycznej”, wydaną po raz pierwszy w Polsce w 1860 r , a drugiej – „System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej”, przetłumaczonej na język Polski w 1879 r. Następną pracą przestudiowaną nadprogramowo przez Stysia była książka – manifest amerykańskiego ekonomisty H. George’a (1839- 1897) pt. Postęp i nędza wydana w 1885 r. Zafascynowany twórczością J. S. Milla przestudiował z kolei dorobek fizjokratów, a wśród nich autora prawa zmniejszających się przychodów A. R. J. Turgota (1727- 1781)⁴⁴. Sięgnął też do prac przedstawicieli szkoły klasycznej, okazując szczególne zainteresowanie dla poglądów na kwestie związane z rolnictwem. Wśród nich był badacz – praktyk J. H. Von Thunen (1783- 1850), a zwłaszcza jego praca „ Der isolierte Staat (1863) oraz T. R. Malthus (1776- 1834) z jego koncepcją demograficzno- ekonomiczną.

⁴⁰ W 1938 r prof. Bujak, Grabski, Romer i Bartel zredagowali pierwszy memoriał w sprawie amnestii dla przywódców opozycji, skazanych w procesie brzeskim i dopuszczenia do udział w rządzie opozycji, który wręczono Prezydentowi RP. Szeroko informuje o tym S. Grabski, Pamiętniki t.2, wyd. Czytelnik 1989 r s. 299 i 300

⁴¹ S. Pigoń, Z Komborni w świat wyd. cyt. s. 66

⁴² S. Nowakowski, Franciszek Bujak jako socjolog, Studia Socjologiczne, 1964 r, nr 4, s. 102

⁴³ W. Stankiewicz, Historia myśli ekonomicznej, PWN, Warszawa 1983 r, s. 627

⁴⁴ W. Styś w recenzji pracy J. A. Venn : The Foundations of Agricultur Economics together with an Economics History of British Agriculture during an after the Greath War. Cambrbridge 1933, określi von Thu`nena jako mistrza, który położył podwaliny teorii ekonomiki rolniczej por. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 1934 r, t. 3, s. 439`

Do tej inspiracji literaturowej trzeba zatem odnieść skierowanie uwagi Stysia – na naturalne prawa przyrodniczo- demograficzne jako determinanty rozwoju społeczno- gospodarczego, którymi były : prawo zmniejszających się przychodów i prawo ludnościowe Malthusa. Na podkreślenie zasługuje też wpływ lektury pracy Milla pt. ” System logiki.” Na metodologię badań Stysia. Echa poglądów Milla są widoczne w całym okresie jego aktywności naukowej. Największą moc inspirującą miała teza Milla mówiąca o podobieństwie między przyrodznawstwem a naukami społecznymi.

Z treści notatek autobiograficznych wynika także, że jeszcze w okresie studiów od zapoznania się z dziełami innych teoretyków ekonomii odciągnęła Stysia wiadomość o ogłoszeniu w 1926 r konkursu na monografię wsi przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, któremu patronował prof. Bujak. Styś zdecydował się na udział w tym konkursie, co łączyło się nie tylko z gromadzeniem materiałów do pracy, ale i z zapoznaniem się z zasadami badań historycznych.

Zaplanowanej pracy konkursowej nie ukończył we właściwym terminie, jednak problem na tyle go zainteresował, że przez następne lata w wolnych chwilach zbierał w archiwach materiały i sporządzał wycinkowe zestawienia i analizy. Rytmu pracy nad zebranymi materiałami nie osłabiły nawet tak ważne wydarzenia w jego życiu jak : otrzymanie w lipcu 1928 r dyplomu magistra praw z odznaczeniem, zawarcie w tym roku związku małżeńskiego z Anielą z Pacześniowskich , dożgonną towarzyszką życia, oraz podjęcie pracy zawodowej w charakterze instruktora organizacyjno- oświatowego kół młodzieży wiejskiej w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie. Praca w tej instytucji, mimo iż trwała tylko dwa lata, odegrała rolę impulsu wzmacniającego wartości wyniesione z domu rodzinnego. Bezpośrednie kontakty z młodzieżą wiejską woj. Lwowskiego pozwoliły mu bowiem szerzej spojrzeć na położenie wsi i rolnictwa w II Rzeczypospolitej i przyczyniły się do tego, że stał się obrońcą interesów przeludnionej i zubożałej wsi. Pierwszym wyrazem tej postawy było jego związanie się organizacyjne ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „ Wici”. Pracując i mieszkając we Lwowie, Styś został członkiem koła wiciowego we wsi Tuczempy w dawnym powiecie jarosławskim.

Odnotujmy, że jego działalność w tej organizacji zbiegła się z pogorszeniem się położenia gospodarczego kraju i wielkim kryzysem ekonomicznym, zapoczątkowanym w 1929 r, który drastycznie powiększając nierówności społeczne, powodował z jednej strony radykalizację nastrojów wśród mieszkańców wsi, a z drugiej doprowadził w środowisku inteligencji wiejskiej do zintensyfikowania poszukiwań koncepcji przebudowy ustroju społecznego, stwarzającej możliwości poprawy sytuacji w rolnictwie i położeniu wsi. W takiej atmosferze społeczno- gospodarczej kraju Styś pod wpływem zachęty przyjaciela S. Ingłota zdecydował się na przedstawienie wyników swych dociekań nad materiałami zebranymi po ogłoszeniu konkursu przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, najpierw prof. Bujakowi, a później również prof. Grabskiemu. Wynikiem spotkań z tymi uczonymi było przede wszystkim ukierunkowanie pracy Stysia na procesy rozdrabniania gruntów chłopskich, oraz zatrudnienie go w 1930 r na stanowisku asystenta w katedrze Ekonomii Społecznej, kierowanej przez prof. S. Grabskiego Za kolejny wynik kontaktów z tymi uczonymi uznać też trzeba uzyskanie w 1932 r przez Stysia doktoratu prawa na podstawie pracy : Rozdrabnianie gruntów chłopskich w b. Zaborze austriackim od roku 1787 do 1931, która poprzedzona przedmową prof. Grabskiego została następnie opublikowana przez Towarzystwo Naukowe we Lwowie w 1934 r⁴⁵.

W tym miejscu warto też podkreślić, że uzyskanie stopnia doktora po upływie 2 lat od podjęcia pracy w Uniwersytecie pozwala na zaliczenie Stysia do pracowników , którzy weszli do świata nauki w sposób nietypowy, w porównaniu do drogi jaką wchodzili nie tylko ekonomiści wcześniejszych pokoleń, ale nawet wielu jego rówieśników. Ta nietypowa droga wejścia do elity uczonych reprezentujących ekonomię ma swe główne źródło przede wszystkim w tym, że jego wtajemniczenie się w obszar badawczy tej nauki nie odbywało się drogą dziedzictwa, spadku wyniesionego z domu rodzinnego, z młodzieńczych lektur prac znajdujących się w bibliotece domowej, jak to miało miejsce w przypadku wszystkich bardziej znaczących reprezentantów tej nauki w Polsce międzywojennej, lecz poprzez raczej przypadkowe i stopniowe odkrywanie uroków tej nauki dopiero w latach w których odbywał studia prawnicze.

Wiele przesłanek wskazuje też, że ta droga wejścia do elity uczonych, uprawiających ekonomię nie pozostała bez wpływu na jego postawę jako uczonego i podejście do rozwijania tej nauki. Wskazuje na to choćby to, że obok zaciekawienia myśleniem naukowym swych mistrzów uniwersyteckich , na problemy społeczno- gospodarcze rolnictwa i wsi zawsze patrzył przez pryzmat interesów mniej zamożnych warstw chłopstwa.

⁴⁵ . W. Styś , Rozdrabnianie gruntów chłopskich w b. Zaborze austriackim od roku 1787 do 1931, Wydana nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie w 1934 r ss. 363

Ponadto z tradycji kulturowej w jakiej wzrastał przejął rzetelny stosunek do pracy i szacunek dla zdrowego chłopskiego rozumu, znajdujący wyraz w docenianiu wiedzy wynikającej z obserwacji drobnych faktów i dążenie do dokładnego ich rozpoznania przez poszukiwanie najczęściej odpowiedzi na pytanie „jak to się stało” , a nie dlaczego się to stało. Nie można też zapominać, że ujawnienie a następnie rozwinięcie tak ukierunkowanych predyspozycji intelektualnych Styś w niemałym stopniu zawdzięcza życzliwości z jaką spotykał się ze strony profesorów : Bujaka i Grabskiego. Dla ilustracji tej życzliwości wystarczy wskazać, że profesorowie Ci niemal natychmiast po zakończeniu przez Stysia przewodu doktorskiego przedstawili jego kandydaturę, przebywającemu w Polsce przedstawicielowi Fundacji Rockefellera do stypendium, a następnie umożliwili odbycie przez niego studiów zagranicznych w latach 1932- 34 w słynnych na Zachodzie ośrodkach ekonomii : w Wiedniu, Cambridge , Rzymie i Paryżu. Podczas tego stażu Styś przeprowadził rozległe studia nad przemianami strukturalnymi w gospodarce pod wpływem industrializacji na przykładzie najbardziej rozwiniętych krajów Zachodu. Efektem tych studiów była między innymi monografia pt. „ Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny”, opublikowana nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie w 1936 r, która stała się podstawą przeprowadzonego w miesiącu lipcu tego roku przewodu habilitacyjnego i przyznania mu stopnia docenta w dziedzinie ekonomii.

W tym też roku – jak relacjonuje prof. S. Inglot _ z polecenia prof. Bujaka został on powołany na stanowisko zastępcy profesora na wydziale Rolniczo- Lasowym w Politechnice Lwowskiej, gdzie do wybuchu wojny wykładał ekonomię, politykę agrarną i międzynarodowy handel ziemiopłodami, prowadząc równocześnie uniwersyteckim wydziale prawa wykłady z historii gospodarczej Polski pt. Rozwój sił gospodarczych Polski. Warto też zaznaczyć, że pomimo posiadania habilitacji w Uniwersytecie zajmował jedynie etat starszego asystenta⁴⁶ .

Odnotujmy też, że ten przejaw opóźniania jego awansu materialnego nie stanowił przeszkody w wyzwoleniu się u niego po habilitacji nowych pokładów energii i wzmożonej chęci działania na rzecz rozwijania nauki i wydzwignięcia wsi z zacofania. Tą myślą kierował się zapewne podejmując w 1937 r wraz z F. Bujakiem i S. Inglotem działania zmierzające do założenia spółdzielni „ Wieś” i rozpoczęcia wydawania miesięcznika problemowego pt. „Wieś i Państwo,,” którego publikacje zmierzały do oświeclania z pozycji nauki procesów zachodzących w rolnictwie i na wsi, oraz rozwijania na gruncie polskim idei agraryzmu, poprzez zachęcanie do rozwoju różnych form spółdzielczości, doskonalenia form wiejskiego współżycia itp.

Innym rodzajem działalności Stysia na rzecz wsi i rolnictwa było napisanie unikalnej ze względu na charakter i zakres szczegółowości analizy monografii swojej wsi rodzinnej pt. „ Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa”, którą przyjęło do druku w 1939 r Towarzystwo Naukowe we Lwowie, lecz z powodu wojny wydać jej nie zdążyło. Praca ta po uzupełnieniu o część pt. Postscriptum ukazała się nakładem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego w 1947 r

W tej wielowątkowej książce autor przedstawił historię 153 gospodarstw wsi Husowa , które istniały w 1787 roku, a następnie na podstawie materiałów źródłowych odtworzył genealogię rodzin chłopskich i ewolucję ustroju rolnego tej wsi do roku 1937, a więc w ciągu 150 lat. W podsumowaniu wyników tych badań na przypomnienie zasługują stwierdzenia:

1. W ciągu 150 lat, które upłynęły między rokiem 1787 a 1937 produkcja rolna Husowa zwiększyła się bardziej niż ludność. Ludność wzrosła 3,09 razy, a liczba inwentarza żywego 3,18 razy, to produkcja czterech głównych zbóż 6,4 razy. Produkcja w przeliczeniu na 1 mieszkańca wprawdzie wzrosła więcej niż dwukrotnie , to wielu mieszkańców tej wsi ciągle spożywało tych produktów (chleba, mleka, mięsa) za mało w stosunku do potrzeb biologicznych organizmu.

2. Oceniając wielowiekową tradycję istnienia gospodarstwa rodzinnego, uznał, że w perspektywie gospodarstwo rolne prowadzone własnymi siłami rodziny powinno stanowić podstawę struktury agrarnej . Pogląd ten uzasadnił następująco :

„...ten typ gospodarstwa (rodzinnego- przyp. J.J.) dzięki swemu nierozzerwalnemu związkowi z losami pracującej nim rodziny posiada organiczną prawie żywotność i odporność na wszelkie trudności i katastrofy. Łatwiej znosi kryzysy gospodarcze niż folwark i szybciej podnosi się po burzy wojennej. Gospodarstwo to nie potrzebuje ani zmuśnionego i skomplikowanego planowania, ani zawilej księgowości, ani sprawozdań statystycznych, ani rygorystycznej dyscypliny wśród pracowników... nie trzeba też stawiać nad nimi

⁴⁶ J Popkiewicz, Wincenty Styś, Kwartalnik Historyczny, 1960 r nr 3

dozorców. Są oni tak dalece zainteresowani w rozkwicie gospodarstwa, że zawsze i wszędzie dokładają starania, by rozkwit ten zabezpieczyć⁴⁷

Tym to stwierdzeniem Styś wpisał się do ekonomii jako autor, który zdefiniował w sposób najbardziej klarowny pojęcie rodzinnego gospodarstwa chłopskiego

Omawiana tu książka spośród prac napisanych wcześniej najlepiej charakteryzuje dojrzałość badawczą autora i jednocześnie najbardziej wyraziście ujawnia jego cechy osobowości jako uczonego. Na specyfikę tej osobowości zwraca już uwagę wyznaczenie poczynione już we wprowadzeniu do tej książki w którym podkreślił, że do napisania tej książki skłoniło go m. in. nieodparte dążenie by Husów mógł poszczycić się własną, naukową monografią, a przez jej napisanie spłacić w jakiejś części dług wdzięczności rodzinie i wsi, która go na świat wydała i ukształtowała jako człowieka. Potwierdzeniem tego dążenia jest następujące zdanie:

„... fakt, iż badana wieś jest moim rodzinnym gniazdem stanowił dla mnie samego niemałą podniętę w pracy. Chciałem złożyć przez nią homagium środowisku, które mnie wydało. Pragnąłem przez wydobywanie ponowne na światło dzienne zamierzchłej przeszłości i wnikliwą analizę teraźniejszości wykryć szlaki przyszłego rozwoju i tym samym ułatwić bratniej gromadzie posuwanie się na drogach postępu⁴⁸ „ oraz zamieszczona w tej pracy dedykacja o następującej treści:

„Pracę tę poświęcam młodzieży wiejskiej z gorącym życzeniem, by, szlaki dotychczasowego rozwoju wsi poznawszy, odważnie wstępowała na drogi prowadzące do lepszej przyszłości „⁴⁹.

Wypowiedzi te wydają się wskazywać, że zamieszkanie Stysia w mieście i jego wrastanie w szeregi inteligencji twórczej nie zmniejszyło zainteresowania wsią, jej mieszkańcami i ich dążeniami. Więcej oznaczają one, że osiągając dojrzałość twórczą czuł się ciągle organicznie związany ze wsią i że swój awans do wysokiego świata nauki przypisywał w niemniejszym stopniu rodzicom i ludziom z bezpośredniego otoczenia z którymi w dzieciństwie miał styczność co i mistrzom uniwersyteckim, którzy wprowadzili go do wielkiej nauki i pokazywali jej perspektywy. W związku z tym trzeba zauważyć, że Styś nie był ani pierwszym, ani jedynym uczonym, który przypisywał znaczącą rolę środowisku wiejskiemu i pierwszym nauczycielom w swym rozwoju intelektualnym i odczuwał potrzebę złożenia hołdu temu środowisku. Wskazuje na to choćby wypowiedź, młodszego o 10 lat od Stysia i pochodzącego również ze wsi prof. Jana Szczepańskiego w której z dużą wyrazistością stwierdził:

„... z im dłuższej perspektywy patrzę na własne życie, tym wyraźniej dochodzę do wniosku, że naprawdę trzeba pamięcią przywoływać nie uczonych...ale tych którzy nauczyli nas czytać i pisać, tych pierwszych nauczycieli, którzy byli przy nas gdy zaczynaliśmy żyć. Bo tylko na wcześniej stworzonych podstawach tamci wielcy mogli budować „⁵⁰.

Dorzućmy też, że Styś podobnie jak i wielu uczonych wywodzących się z klasy chłopskiej był przekonany o doniosłości kultury ludowej jako czynnika spajającego społeczność wioskową, tworzącego wzory zachowań członków wspólnoty, zmuszającego do przestrzegania zasad moralnych, do kontynuowania obyczajów, kształtowania poczucia świadczenia pomocy wzajemnej. Był on też pod urokiem wartości wypracowanych przez kulturę chłopską związanych z pracą, znajdujących wyraz m. in. w pracowitości, bezwzględnym poczuciu obowiązku wobec wymogów praw przyrody i zachowaniu pokory przy rozwiązywaniu problemów z nią związanych. Postawa ta wynikała z faktu, że wzrastał w twardych warunkach życia wsi, w atmosferze ustawicznej pracy rodziców dla których praca była elementem kultury, a brak chęci do pracy zajmował czołowe miejsce na liście grzechów. Jako spadkobierca tej postawy wykazywał też dużą powściągliwość w eksponowaniu trudów własnej pracy na wyboistej drodze z Husowa do świata nauki. Można więc stwierdzić, że Styś swą rozprawą pt. „Drogi postępu gospodarczego wsi „przypieczętował swą przynależność do tej formacji inteligencji twórczej, która ze swojego chłopskiego pochodzenia wyносиła trwałe impulsy do rozwijania reprezentowanych przez siebie dziedzin nauki i upowszechniania w nich wartości wyniesionych ze środowiska, które wydało ich na świat i ukształtowało jako ludzi. Ta książka pozwala zatem na włączenie postaci Stysia do tak wielkich filarów wśród uczonych jakimi byli: F. Bujak, J. Chałasiński, S. Ingot, S. Pigoń, J. Szczepański i inni. Oznacza to także, iż dziejów wsi polskiej nie można poznać w sposób zadowalający bez znajomości dorobku każdego z tych pięciu uczonych. Jednakże spośród wymienionych tu przedstawicieli nauki – wywodzących się ze wsi- tylko do Stysia przylgnęło określenie: chłopski profesor czy też profesor z chłopską

⁴⁷ W. Styś, Drogi postępu gospodarczego wsi, WTN, Wrocław 1947, s. 257

⁴⁸ W. Styś, Drogi postępu gospodarczego wsi, WTN, Wrocław 1947 r s. 10- 11

⁴⁹ W. Styś, Drogi postępu gospodarczego wsi, WTN, Wrocław 1947 r s. 5

⁵⁰ J. Szczepański, Rozmowy z dniem wczorajszym, wyd. KAW, 1987 r s. 169

duszą⁵¹. Można to tłumaczyć tym, iż w swej twórczości podejmował tematy, które mocno interesowały mieszkańców wsi i opracowywał je w sposób trafiający do ich świadomości i oczekiwań.

Wskazując na duże znaczenie monografii Husowa w rozwoju naukowym jej autora nie można nie przypomnieć, że druga wojna światowa nie tylko spowodowała ponad sześćdziesięcioletnie opóźnienie w jej wejściu do otwartego obiegu naukowego, ale także na cały czas wojny wytrąciła mu pióro z ręki.

Od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. był wprawdzie zatrudniony w Akademii Nauk USSR jako pracownik naukowy, ale był to dla niego czas bezproduktywny. Po przerwaniu pracy w Akademii brał udział w tajnym nauczaniu na wydziale prawa. Od tego też czasu środki utrzymania czerpał z pracy najpierw Truście Zielonego Budownictwa Miasta Lwowa, później ze Stacji Traktorowej w Obroszynie koło Lwowa i w Urzędzie Rozdziału Żywności w Chodorowie. Pod koniec 1943 r. przeniósł się w rodzinne strony i do wyzwolenia pracował w Oddziale „ Społem „ w Łańcucie.

1.5. Wzloty i upadki w okresie powojennym

Po zakończeniu wojny Wincenty Styś już od lipca 1945 r. przez trzy miesiące pracował w Centralnym Urzędzie Planowania w Warszawie na stanowisku naczelnika wydziału w departamencie rolnictwa. W tym czasie został też powołany do utworzonej w Krakowie Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Z ramienia tej Rady dokonał lustracji terenów wiejskich na Dolnym Śląsku.

Dalsza powojenna działalność Stysia była już związana z wrocławskim ośrodkiem nauki. Do Wrocławia przybył na stałe w październiku 1945 r. na wezwanie organizatorów Uniwersytetu Wrocławskiego. Od pierwszych dni w tym mieście wnosił do tworzącego się środowiska nauki potężne wiano w postaci okazałego już dorobku naukowego w ekonomii, żywą umysłowość i olbrzymią energię w tworzenie ośrodka nauki we własnej dyscyplinie. Jako pierwszy kierownik Katedry Ekonomii w Uniwersytecie Wrocławskim szczególnie aktywnie uczestniczył w pracach nad utworzeniem Towarzystwa Popierania Nauk Ekonomiczno- Handlowych, które stworzyło podstawę do powołania Wyższej Szkoły Handlowej, przekształconej później w Wyższą Szkołę Ekonomiczną a następnie w Akademię Ekonomiczną. Również w tej uczelni objął stanowisko kierownika katedry ekonomii. On to właśnie, jako najbardziej zasłużony organizator wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny podczas uroczystości, jaka odbyła się 3 lutego 1947 r. z okazji ogłoszenia decyzji sankcjonującej utworzenie WSH i wcześniejsze zajęcia dydaktyczne ze studentami tej Uczelni. W tym miejscu trzeba podkreślić, że Styś nigdy nie należał do uczonych, którzy w ciszy czterech ścian swego pokoju wysnuwali wizje z niespokojnej wyobraźni. Był uczonym obdarzonym dużym temperamentem społecznikowskim. Włączał się więc do przeróżnych inicjatyw. Wśród znaczących inicjatyw podjętych w pierwszych latach powojennych, w których realizacji uczestniczył należy wymienić objęcie przewodnictwa grupy inicjatywnej do powołania Oddziału Wrocławskiego PTE do której należeli Prof. Lesław Adam i prof. Wacław Skrzywan (z Uniwersytetu Wrocławskiego) i prof. Jan Palewicz (z WSH) a po uwieńczeniu starań w 1948 r. został pierwszym prezesem Oddziału wrocławskiego PTE. Uczestniczył także w staraniach o wznowienie działalności Spółdzielni Wydawniczej „ Wieś „, i reaktywowanie wydawania miesięcznika „ Wieś i Państwo „, z siedzibą w Krakowie. Od pierwszego powojennego numeru czasopismo to redagował, oprócz F. Bujaka, S. Ingłota i W. Stysia także S. Pigoń.

Powojenna deklaracja wydawców i redaktorów „ Wsi i Państwa „, wskazuje, że przystępowali oni do pracy w Polsce powojennej z przekonaniem o nieuchronności dokonanych zmian politycznych i że posiadaną wiedzę i umiejętności trzeba wykorzystywać w tych warunkach jakie istnieją. Dlatego Styś w tym okresie aktywnie pracował w Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Na jej posiedzeniach współuczestniczył w opracowaniu koncepcji zagospodarowania gruntów rolnych na nowych ziemiach, prezentując także własny pogląd na zasady kształtowania ustroju rolnego w powojennej Polsce. Był on głównym propagatorem idei spółdzielni parcelacyjno- osadniczych i autorem wzorcowych statutów różnych typów takich spółdzielni. Nie poprzestawał zresztą jedynie na głoszeniu swych poglądów i teoretycznym ich uzasadnieniu. Z jego inicjatywy pierwsi członkowie tych spółdzielni przybyli w okolice Wrocławia, właśnie z Husowa i sąsiadujących z nim przeludnionych wsi podłańcuckich. Pomagał im osiedlać się i organizować według własnej koncepcji spółdzielnie parcelacyjno- osadnicze między innymi w Tyńcu, Zebrzydowie, Miechowicach, Maniowie i Wilczkowicach. Dodajmy też, że aktywna działalność Stysia na tym polu była zarówno przedmiotem podziwu

⁵¹ W. Dybalska, Profesor z chłopską duszą (o W. Stysiu), Gazeta Wyborcza, z dnia 5- 6 kwietnia 2003 r

jak i zazdrości ze strony innych mieszkańców wsi podkarpackich. Dowodzi tego następujący fragment publikacji :

„ ... husowanie po wojnie wygrali na loterii dziejowej wielki los, bo zajęli na Ziemiach Odzyskanych, w szczególności na Dolnym Śląsku 5 majątków ziemskich o obszarze 1328 ha, podczas gdy obszar Husowa wynosił 1508 ha. Osadnicy ze wsi Husów zostawili jedynie 107 ha ziemi, dochodzi do tego 20 ha resztówki po rozparcelowanym dworze. Nie wszystkie jednak miejscowości ... były tak zgrane i miały opiekunów w postaci profesorów Uniwersytetu, mających duży głos w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich. Moja bliższa ojczyzna, Podhale, ma jeszcze bardziej chorą strukturę gospodarczą, aniżeli Husów, a nie umiała wyciągnąć na loterii dziejowej tyłu wygranych „⁵²

Przy omawianiu działalności Stysia nie można pominąć faktu, że nowa rzeczywistość Polski powojennej skłoniła go do zaznajomienia się z nauką marksistowską. Szczególne zainteresowanie wykazał on rozważaniami klasyków marksizmu w zakresie metodologii nauk społecznych, ustroju rolnego i miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej jako całości. Z relacji córki wiadomo, że Styś po wojnie nabył podręczną bibliotekę obejmującą dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Przegląd notatek do wykładów i wypisów z literatury do pracy naukowej wykazuje, że z poglądami klasyków zapoznawał się nie tylko przez studiowanie ich dzieł oryginalnych, lecz niezależnie od nich sięgał do prac interpretujących ich myśli lub też w spopularyzowany sposób omawiające ich dzieła (K. Kautsky, G. Plechanow). Jeśli chodzi o polskich popularyzatorów myśli marksistowskiej to zachowały się ślady korzystania z wykładów o materializmie J. Hochfelda.

O percepcji marksizmu przez Stysia można - jak sądzę - powiedzieć, że była ona bardzo selektywna w tym znaczeniu, że skłaniał się do zaakceptowania materializmu historycznego jeśli chodzi o przydatność do interpretacji historii gospodarczej.

Natomiast w pracach opartych na prowadzonych badaniach, a opublikowanych po wojnie, mieszczących się w konwencji lwowskiej szkoły ekonomii społecznej bądź neoklasycznej nie odwoływał się do klasyków marksizmu. Jedynie w kilku artykułach polemicznych, odwołując się do myśli Marksa inne przypisywał im treści aniżeli jego dogmatyczni adwersarze. Bez popełnienia większego błędu można stwierdzić, że Styś w całym powojennym okresie uznawał marksizm za naukę objaśniającą kwestie rozwoju społeczno- gospodarczego w minionym stadium dziejów i nie nadającą się do analizy współczesności. Zawsze raziły go postawy tzw. urzędowych ideologów określanych także jako dogmatyków. Takie spojrzenie na ówczesną rzeczywistość sam Styś potwierdził w dwóch wypowiedziach:

„Marksizm nie dysponuje w tej chwili trafną i wyczerpującą interpretacją wielu zjawisk społeczno-ekonomicznych współczesności. Niefrasobliwy optymizm w ocenie jego możliwości poznawczych nie zastąpi realnych dokonań⁵³.

Jeśli chodzi o jego ocenę postaw zajmowanych przez oficjalnych reprezentantów marksizmu w krajach socjalistycznych ocenił w następującej wypowiedzi:

„Wielu sądziło i sądzi, że jest to zbiór nienaruszalnych dogmatów objawionych światu przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Ta postawa byłaby wyklęta przez Marksa, gdyby wstał z grobu. Albowiem jego dewizą było : De omni dubitatum. Nie ma nic pewnego⁵⁴.

Ta bezkompromisowa wypowiedź wskazuje, że nie było w jego życiu okresu w którym sprzeniewierzyłby się wyznawanej zasadzie życiowej – albo mówić prawdę, albo milczeć⁵⁵.

Dodajmy jeszcze, że osoby które nawiązały bliższe kontakty ze Stysiem, genezę jego postawy życiowej opisują szerzej. Dla przykładu warto odnotować, że J. Popkiewicz postawę Stysia jako uczonego objaśnił w następujący sposób:

„Ze swojego środowiska wyniósł niezwykłą pracowitość i rzetelność oraz szacunek dla faktów, a przy tym upór w głoszeniu ukształtowanych poglądów i koncepcji, które zmieniał jedynie pod wpływem siły argumentów, nigdy zaś pod naciskiem siły⁵⁶

Nie można też nie zauważyć, że taka postawa Stysia nie ułatwiała mu życia. I tak pierwszym następstwem jego stosunku do marksizmu i wykazanej niepokorności wobec urzędowych ideologów było zaliczenie go do uczonych o reakcyjnych poglądach, a to spowodowało najpierw wahania w sprawie nadania mu tytułu profesora nadzwyczajnego, a później zwlekanie aż do roku 1948 z wręczeniem mu aktu mianowania na profesora

⁵² por. publikację w „Życiu Gospodarczym, 1948, nr 7 s

⁵³ por Wywiad ze Stysiem: R. Karpiński, U Rektora WSE, tyg. Nowe Sygnały, 1957, nr 19

⁵⁴ W. Styś, O istocie nauki, w pracy pod red. S Urbana, Z Husowa...s. 102

⁵⁵ Tak sformułował swą maksymę życiową w wywiadzie prasowym pt. Rozmowa ze Stysiem, Nowe Sygnały, 1957, nr 2

⁵⁶ J. Popkiewicz, Wincenty Styś jako uczonego i wychowawca, Prace Naukowe AE Wrocław, 1981, nr 175, s. 15

ekonomii, choć faktycznie stanowisko odpowiadające temu tytułowi piastował już od roku 1945.. Całą serię dalszych posunięć dyskryminacyjnych wobec niego wywołało pod koniec lat czterdziestych rozpoczęcie marksistowskiego przewrotu w nauce, który polegał m. in. na likwidacji katedr socjologii w uniwersytetach i odrzuceniu całej spuścizny naukowej powstałej w przeszłości jako burżuazyjnej i reakcyjnej. Wówczas to Styś daleki od domniemyanych reakcyjnych poglądów, natomiast o krytycznym umyśle został zmuszony do zupełnego wycofania się z działalności społecznej. Doprowadziło to także do odwołania go z funkcji kierownika katedry ekonomii zarówno w Uniwersytecie jak i WSH. , ponadto w 1953 r do przeniesienia Stysia z Wydziału Prawa na Wydział Filozoficzno- Historyczny, do katedry Historii jako drugiego profesora.. Stratą powstałą z tego powodu i nigdy już nie nadrobioną było przede wszystkim to, że od chwili przybycia do Wrocławiu był w trakcie tworzenia szkoły naukowej ,gdy po krótkim czasie - jak sam to określił w 1957 r – nastąpiło uderzenie w pasterza, a rozbiegły się jego owce (asystenci zmienili pracę).Dlatego ocenił, że jego szkoła była bez uczniów⁵⁷

Okres ten zaznaczył się także tym, iż likwidacji uległ miesięcznik „Wieś i Państwo”, a jego redakcja rozwiązana Decyzje te oznaczały załamanie się działalności tego uczonego w dziedzinie ekonomii.

Dopiero po październiku 1956 r dyskryminacja jego osłabła co wyzwoliło u Stysia dużą aktywność społeczną, dydaktyczną i naukową. Był to zatem okres wielu satysfakcji życiowych. W styczniu 1957 r wrócił na stanowiska kierownicze w katedrach ekonomii na Uniwersytecie i WSE. Wkrótce został pierwszym wybieranym rektorem WSE i laureatem nagrody naukowej miasta Wrocławia. Został też odznaczony Krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1958 r w 55 roku życia otrzymał nominację na profesora zwyczajnego . W 1959 r wyszło drukiem jego obszerne dzieło pt. „Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa,„ wydana przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.

W 1958 r został prezesem Oddziału Wrocławskiego i członkiem Zarządu Głównego PTE, przewodniczył też zespołowi Organizacji Badań Naukowych powołanemu przy WRN we Wrocławiu

Dwa lata później tj w 1960 r otrzymuje powołanie go w skład Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN

W opisie działalności Stysia po roku 1956, a więc po przywróceniu go pracy w zakresie ekonomii nie może zabraknąć choćby wzmianki o zainicjowaniu przez niego badań nad pochodzeniem załóg pracowniczych największych wówczas zakładów pracy w naszym mieście. Fakt, że Wrocław był niezwykle przypadkiem miasta w którym w wyniku wojny nastąpiła całkowita wymiana mieszkańców czynił podjęcie takich badań wręcz koniecznymi. Do ankietowych badań tej problematyki włączył dwójkę najbardziej doświadczonych wówczas pracowników katedry ekonomii .Wynikiem tych badań była praca Zofii Szapajtis pt. Załoga Pa-Fa-Wagu we Wrocławiu, Studium ekonomiczno- socjologiczne z 1959 r i Zygmunta Gałdzickiego pt. Geneza oraz kształtowanie się załogi Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych M- 5 we Wrocławiu z 1961 r. Zauważmy też, że oba opracowania zostały przedłożone jako prace doktorskie i stały się podstawą nadania ich autorom stopni naukowych doktora nauk ekonomicznych.

Do znaczących zasług w powojennej działalności prof. Stysia bezwątpienia zalicza się także jego dążenie do wzrostu rangi Uczelni i unowocześnienia prowadzonej w niej działalności dydaktycznej. W latach pełnienia funkcji Rektora Uczelni to jest w latach 1956- 1959 wykazywał dużą troskę nie tylko o rozwój naukowy pracowników Uczelni , ale i o powiększenie kadry nauczającej o wyróżniających się dorobkiem nauczycieli akademickich z innych placówek naukowych. Pierwszym sukcesem było przeniesienie się prof. Stefana Zubrzyckiego z zakładu Matematyki PAN i prof. Stefana Golachowskiego z zakładu geografii Uniwersytetu Wrocławskiego do pracy w naszej Szkole Duże znaczenie miał też fakt , że patronował on radykalnym zmianom w planach i programach kształcenia studentów oraz modyfikacjom w strukturze organizacyjnej Szkoły. Ówczesne uwarunkowania polityczne przesądziły, że celem wprowadzanych wówczas zmian stało się odejście od obowiązującej wcześniej etatyzacji i ideologizacji nauki, oraz oparcie procesu nauczania na dziedzictwie nauki polskiej i osiągnięciach nauk społecznych wypracowanych przez ośrodki nauki na Zachodzie. Stąd zmiany te znalazły organizacyjny wyraz m. in.:

- w odstąpieniu od nauczania przedmiotu pt. „Podstawy marksizmu i leninizmu” i likwidacji katedry o tej samej nazwie(w 1957 r).
- zmianie nazwy wydziału Przemysłu na wydział Ekonomiki przedsiębiorstwa i nowym zdefiniowaniu kierunków i profilów kształcenia studentów(w 1958 r)
- powiększeniu wymiaru zajęć dydaktycznych z matematyki (i zaostrezenia kryteriów wymagań) oraz w rozbudowie katedry Matematyki wraz z powierzeniem jej kierownictwa prof. Stefanowi Zubrzyckiemu.

⁵⁷ W. Styś, O istocie nauki, w : pracy pod red. S. Urbana, Z Husowa po berła...jw. s. 102

- w objęciu procesem nauczania na wszystkich kierunkach studiów przedmiotu o nazwie „Organizacja przetwarzania danych” (OPD), stanowiącego wprowadzenie do informatyki i powiększeniu liczby kierunków studiów objętych zajęciami z ekonometrii na podstawie autorskiego programu opracowanego przez specjalizującego się w ekonometrii, stypendystę Fundacji Forda, prof. Zdzisława Hellwiga
- unowocześnieniu nauczania ekonomii poprzez wprowadzenie dla studentów I roku nowych zajęć ze „Wstępu do ekonomii” i przebudowę programów ekonomii kapitalizmu (dla II roku) i socjalizmu (dla III roku studiów) oraz z historii myśli ekonomicznej (dla IV roku) zgodnie z koncepcją programową prof. Stysia jako wykładowcy na I i IV roku.

Do zasług Stysia - jako rektora - zalicza się także nadanie nowej jakości w zakresie rozwoju kontaktów zagranicznych pracowników Uczelni, poprzez osobiste organizowanie wyjazdów na konferencje odbywające się w uznanych ośrodkach nauki Zachodniej czy też wystawianie listów polecających dla ubiegających się o stypendia zagraniczne czy staże naukowe w najbardziej renomowanych ośrodkach nauki. Jako Rektor dwukrotnie wyjeżdżał do Londynu i innych ośrodków Anglii z odczytami prezentującymi wyniki własnych badań na temat współzależności rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa. Wygłoszone tam referaty zostały opublikowane w periodyku demograficznym „Population Studies” wydawanym w Londynie w, nr 2 w 1957 r. Dzięki uczonym którzy wizytowali i rewizytowali Stysia Uczelnia zawarła też szereg umów o współpracy i wymianie stażystów z zagranicznymi ośrodkami nauki .

Popularność jaką cieszył się w środowisku szkół wyższych sprawiła, że w wyborach do sejmu w 1958 r został zamieszczony na liście kandydatów na posła z okręgu wrocławskiego. Nazwisko jego umieszczono jednak na miejscu nie mandatowym, co w praktyce ówczesnej nie dawało szans wyboru. W 1959 r powtórnie został wybrany rektorem WSE, ale wybór ten nie zyskał już akceptacji ministra szkolnictwa wyższego. Decyzja ta była już namacalnym potwierdzeniem odwrotu od reform ustroju zapoczątkowanych po buncie poznańskim i oznaczała wycofanie się z obietnicy respektowania autonomii jednostek naukowych.

Zmarł 21 kwietnia 1960 r mając zaledwie 57 lat . W pamięci tych, którym dane było zetknąć się osobiście i z jego dorobkiem pozostał na zawsze wybitnym znawcą zagadnień ekonomicznych i społecznych wsi polskiej, wyróżniającym się wiernością środowisku wsi.

Wrocław, wrzesień 2009 r

Jan Jasiński